

Cena Kurjera

WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 26 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywtne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadstawne“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
ją się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko-katolickie:

Grecko-katolickie.

Dziś: Agwieszki pny.

Połyjewka.

Jutro: Wincentego.

Hryhorja.

Pojutrze: Zaślubienie NMP

Fteodosya pr.

REDAKCYJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA

przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na
kozy (rogacze), zające, lisy, słonki, dropie i pardwy,
jarzabki, cietrzewie i gluszcze, i ptaństwo wodne i błotne
w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 49 m.

Zachód „ o 4 g. 33 m.

Barometr 761. Mroźno.

Kosztowność książek szkolnych.

W myśl komisji budżetowej uchwalili wczoraj Sejm, wezwania do rządu, aby przy odnowie kontraktu o wydawnictwo książek szkolnych (dla szkół ludowych) z zakładem im. Ossolińskich, nie spuścił z oka konieczności obniżenia cen tych książek. Szczegóły tej wczorajszej sprawy są następujące:

Prawo nakładu i sprzedaży książek szkolnych dla szkół ludowych w kraju naszym wykonywało aż do roku 1878 c. k. wydawnictwo książek szkolnych w Wiedniu. W roku 1878 objął wykonywanie tego Zakład narodowy Ossolińskich na mocy kontraktu na czas lat 10 zawartego. Pomiedzy warunkami tego kontraktu mieści się i ten, że Zakład narodowy obowiązany jest opłacać corocznie na rzecz krajowego funduszu szkolnego kwotę 2.835 zł. Gdy komisja budżetowa badała preliminarz dochodów krajowego funduszu szkolnego na rok 1888 nie zapomniła o tem, że kontrakt co do wydawnictwa książek szkolnych w zakładzie Ossolińskich zawarty z końcem grudnia 1887 upływa. Uważała ona za swoją powinność, skoro o wydawnictwo na czas dalszy od 1. stycznia 1888 ma być zawierany nowy kontrakt, zwrócić przy tej sposobności uwagę na to, czy wydawnictwo dotychczasowe książek szkolnych w kraju nie wymagałoby na przyszłość udoskonalenia, a w razie twierdzącym, jaka droga byłaby wskazana, ażeby pożądaną w tej mierze ulepszenia zapewnić. Komisja budżetowa była zdania, że książki szkolne powinny być na przyszłość tańsze, co do jakości papieru, oprawy i druku lepsze, tudzież, że administracja wydawnictwa powinna by z większą gorliwością dbać o to, ażeby zaraz z rozpoczęciem każdego roku szkolnego można dostać książkę najnowszego wydania, tudzież ażeby ten zapas książek, który wydawnictwo obowiązane jest podług kontraktu dostarczać corocznie dla ubogich uczniów bezpłatnie, również zaraz z początkiem każdego roku szkolnego był dla tych uczniów dostępny. Komisja budżetowa mniemała i miała dotąd, że drogą do zapewnienia takich korzyści najskuteczniej wiodącą byłaby rozprawa ofertowa. Uтары ten sposób, zwłaszcza w sprawach natury publicznej, pobudza strony do konkurencji, daje najpewniejszą podstawę do zorientowania się co do korzyści jakich w danym wypadku w interesie publicznym rzeczywiście wymagać można. Sposób ten nie naraża ani interesu publicznego, ani poważnych konkurentów, ponieważ ten, kto rozprawę ofertową zarządza, może sobie zastrzedz i zastrzega zazwyczaj swobodę wyboru pomiędzy ofertami, nie krępując się z góry obowiązkiem do bezwzględnej przyjęcia tej oferty, która ze wszystkich pod względem materialnym jest najkorzystniejszą. To też komisja budżetowa ma to przekonanie, że zakład Ossolińskich stanawszy do rozprawy wraz z innymi oferentami, może nad nimi odnieść zwycięstwo, a nawet komisja nie widzi potrzeby tać nadziei, że w razie rozprawy ofertowej zakład Ossolińskich utrzymałby się nadal przy wydawnictwie książek szkolnych.

Takie zapatrywanie o tej rzeczy uwidoczniła komisja budżetowa jako wskazówkę dla rady szkolnej krajowej w sprawozdaniu o budżecie szkolnym na rok 1888. Przy rozprawie nad tem sprawozdaniem zastępca kuratora literackiego zakładu Ossolińskich poseł Małecki wniósł następu-

jącą rezolucję, którą Sejm do komisji budżetowej, celem zbadania jej, odesłał, mianowicie: *wzywa się rząd, ażeby układał z zakładem narodowym im. Ossolińskich co do nakładu oraz sprzedaży książek szkolnych dla okręgu administracyjnego galicyjskiej krajowej rady szkolnej w myśl reskryptu ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 20. października 1887 do l. 20.257 jak najspieszniej został zawarty.*

Komisja budżetowa zasiągnawszy od rady szkolnej w krótkiej drodze odpowiedniej informacji, sprawdziła, że na propozycję zakładu Ossolińskich ministerstwo oświecenia wdrożyło już rokowania z tymże zakładem, celem odnowienia dotyczącego kontraktu na czas dalszych lat 10. Rokowania te komisja budżetowa popiera w zasadzie.

Nie może jednak przemilczeć, że dobro szkolnictwa ludowego i względ na materialne położenie tej ludności, której dzieci do szkół ludowych uczęszczają, wymagałyby pewnej zmiany w warunkach kontraktu. A mianowicie rozchodzi się o jakość książek i cenę. Co do jakości papieru i oprawy, komisja przekonała się przez porównanie książek naszych z książkami wydawanymi w Wiedniu, że pod tym względem książki nasze nie są gorsze. Zresztą stosownie do obowiązujących przepisów wydawnictwo zakładu Ossolińskich obowiązane jest książki każdego nowego nakładu przesyłać do ministerstwa oświecenia, poczem c. k. dyrekcja wydawnictwa książek szkolnych w Wiedniu daje o dobroci tych książek swoją opinię, a ministerstwo zakładowi Ossolińskich czyni odpowiednie uwagi i daje polecenia.

Z takich uwag dotąd czynionych przekonała się komisja, że co do papieru i oprawy książki wydawane przez zakład narodowy im. Ossolińskich w ciągu ubiegłego dziesięciolecia ministerstwo uznawało zawsze za dobre, a tylko co do druku i ilustracji domagało się niekiedy ulepszeń. Tak urządzona kontrola wystarczy niewątpliwie pod tym względem i nadal.

Inaczej ma się rzecz co do ceny książek szkolnych. Według kontraktu dotąd obowiązującego zakład Ossolińskich był obowiązany trzymać się maksymalnych cen, które w roku 1878 w wiedeńskim wydawnictwie książek szkolnych były praktykowane. W r. 1881 ministerstwo oświecenia zniżyło normę ceny książek szkolnych dla wydawnictwa wiedeńskiego dosyć znacznie, zaś zakład Ossolińskich pozostał aż do expiracji swojego kontraktu przy cenach dawniejszych z roku 1878. Z okoliczności odnowienia kontraktu na czas dalszy zakład Ossolińskich zaproponował zniżenie ceny dla elementarza z 33 ct. na 30 ct., co do reszty książek zaś, obstało przy cenach praktykowanych w ciągu ubiegłego dziesięciolecia.

Komisja budżetowa uważa jednak, że ceny te dałoby się obniżyć nie tylko przy elementarzu, lecz także i przy innych książkach szkolnych, a to bez uszczerbku dla Zakładu Ossolińskich jako przedsiębiorcy, jeżeli miarą spodziewanego zysku ma być stan interesu w chwili, gdy go Zakład ten objął. To bowiem powszechnie jest wiadomem, że cena papieru w ogóle od r. 1878 do dzisiejszego dnia bardzo znacznie spadła i są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że cena ta będzie prawdopodobnie i nadal się zniżać. Zaś cena papieru przy nakładzie książek w większej ilości wpływa na cenę kosztów nakładu bardzo znacznie. Tej okoliczności prawdopodobnie przypisać należy, że cena książek szkolnych w wydawnictwie

wiedeńskim już w r. 1881 uległa znacznemu obniżeniu. Zdawałoby się może, że niższe ceny książek wiedeńskich w porównaniu z naszymi już tem samem dadzą się wytłumaczyć, że ich odbył znacznie jest większy od odbytu w kraju naszym. Ten jednak wzgląd zachodzi li co do książek niemieckich w Wiedniu drukowanych. Książki zaś polskie drukowane w Wiedniu dla Śląska i Bukowiny, nie mają w tych obudwóch krajach razem większego odbytu, aniżeli książki polskie w Galicji, a przecież od tych ostatnich znacznie są tańsze.

Kilka dat następujących niechaj służy za wskazówkę:

Dzieje biblijne (dla klasy 3.). Książka nasza obejmująca 14 1/4 arkuszy druku z ilustracjami i mapą Palestyny kosztuje 50 ct.; książka niemiecka, arkuszy 13 1/2, z 3-ma małymi mapami, 44 ct.; książka polska w Wiedniu drukowana, arkuszy 15 1/4, z 98 ilustracjami i mapą Palestyny 50 ct.

Wielki katechizm (dla klasy 3.). Książka nasza obejmuje 20 arkuszy i kosztuje 48 ct.; książka niemiecka arkuszy 13 kosztuje 30; zaś książka polska w Wiedniu drukowana arkuszy 14 1/2, kosztuje 30 ct.

Pierwsza książka do czytania (dla klasy 2) nasza arkuszy 11 kosztuje 40 ct.; książka niemiecka arkuszy 8 1/2 kosztuje 34 ct.; polska w Wiedniu drukowana arkuszy 21 3/4, kosztuje 42 ct.

Druga książka do czytania (dla klasy 3.). Książka nasza arkuszy 17 1/2 kosztuje 64 ct.; książka niemiecka arkuszy 11 3/4, kosztuje 44 ct.; książka polska w Wiedniu drukowana arkuszy 20 1/2, kosztuje 44 ct.

Przy porównaniu kosztów nakładu książek w kraju drukowanych, z kosztem nakładu książek drukowanych w Wiedniu, wypada niewątpliwie uwzględnić, że papier w Wiedniu tańszy jest, aniżeli w kraju. Ale za to koszt broszurowania i oprawy książek, który zdaniem nakładców na koszt książki bardzo znacznie wpływa, u nas tak dalece jest *mniejszy* w porównaniu z tym kosztem w Wiedniu, że według opinii fachowej na wiarę zasługującej, jeżeli oprawa w Wiedniu kosztuje 7-15 ct., to u nas kosztowałaby tylko 5 ct., zaś jeżeli broszurowanie w Wiedniu kosztuje 2-2 ct., to u nas kosztowałoby tylko 1 ct. (P. Małecki zaprzecza temu, bo introligatorzy wiedeńscy pracują maszynami, a nasi ręcznie).

Komisja jednak mniema, że przy odpowiednim urządzeniu *własnej* administracji wydawnictwa książek szkolnych, a gdyby Zakład im. Ossolińskich i na przyszłość wydawnictwo chciał wypuścić w dzierżawę, to przy należytem ułożeniu swojego do dzierżawcy stosunku, możnaby dzisiejszą cenę książek cokolwiek zniżyć, a przecież nadwyżka ceny ponad rzeczywisty koszt nakładu wystarczałaby jeszcze na to, ażeby pozostał Zakładowi Ossolińskich odpowiedni czysty zysk. Lecz gdyby nawet zysk czysty nie był tak bardzo znacznym, ażeby dla Zakładu Ossolińskich mógł stanowić jedną z poważnych rubryk dochodu, których Zakład ten dla spełnienia właściwych sobie szczytnych zadań niewątpliwie potrzebuje, to i tak komisja budżetowa oświadczyła, że nie mogłaby stanąć na tem stanowisku, ażeby przysparzanie potrzebnego Zakładowi Ossolińskich skądinąd dochodu dokonywało się z materialnym uszczerbkiem tej ludności, która dzieci swoje do szkół ludowych pod rygorem przymusu posyła

jest obowiązana. Zakład Ossolińskich w razie braku zysków, mógłby przecież liczyć na pomoc kraju, ale nie kosztem biednych dzieci.

Listy z kraju.

Kraków 18. stycznia. (W sprawie pomnika Mickiewicza. Z życia akademickiej młodzieży. Biblioteka po ś. p. Kraszewskim. Finanse miasta Krakowa). Ogłoszone przez Czas, a powtórzone przez niektóre inne dzienniki nazwiska autorów projektów pomnika, którym przyznano listy pochwalne, według zasięgniętych informacji są całkiem bezpodstawne, sąd konkursowy bowiem nie tylko nie otwierał wcale kopert, zawierających nazwiska rzeźbiarzy zasługujących na pochwałę, lecz także nie uważał się upoważnionym do otwierania kopert oprócz tych, którym trzy główne nagrody przyznano.

Komitet ściszejszy ogłosił, iż wyrok sądu konkursowego uznaje za prawomocny. Z obowiązku zaznaczam, iż w obywatelskich sferach znany wyrok sądu przychylnie został przyjęty. Niezadowolonymi są jednak nieliczni interesowani. Jest wszelka pewność, że autorem pierwszego z nagrodzonych projektów być może tylko Cyprjan Godebski, który nie nadesłał deklaracji. Zdaniem większości członków jury, pomnik według nagrodzonego projektu mógłby zostać wykonany za sumę do 300.000 zł., ta okoliczność wpłynie niezawodnie na dalsze decyzje komitetu ściszejszego.

Młodzież akademicka uroczystym wieczorkiem w „Czytelnicy“ uczciła w tych dniach pamięć nieśmiertelnego kompozytora „Halki“. Jest to zasługa niedawno zawiązanego akademickiego „Kółka muzycznego“. Rocznicę styczniowego powstania, jak donosiłem, zabroniono obchodzić w tym roku w „Czytelnicy“. Przeciw zakazowi wniesiono podobno zażalenie do władz akademickich. Niepodobna wątpić, iż interwencja kuratora „Czytelnicy“ wyda pożądaną rezultat i młodzież w obecności swoich zwierzchników będzie mogła, jak w ubiegłych latach, rozpamiętywać i uczcić pamięć nieszczęśliwego boju o wolność.

P. Franciszek Kraszewski, syn ś. p. Józefa od dłuższego już czasu bawi w Krakowie, zajęty porządkowaniem i katalogowaniem zbiorów i biblioteki po swoim ojcu. Staraniem jego jest, aby biory te wraz z wieloma cennymi pamiątkami pozostały w kraju, jak również, ażeby można odstąpić je jednemu nabywcy, a tym sposobem uniknąć szkodliwego zwykle rozdrobnienia. Kto wie, czy starań tych nie uwieńczy pomyślny skutek, agituje się bowiem myśl zakupna wszystkich zbiorów i całej biblioteki na własność obywateli, którzy chcą złożyć odpowiedni fundusz (do 10 tysięcy), a posiadając już ową spuściznę po znakomitym pisarzu, przystąpić do założenia towarzystwa imienia J. I. Kraszewskiego i dopuścić do współudziału wszystkich wielbicieli zmarłego. W mniej ciężkich niż obecne czasach sprawa ta łatwo mogłaby być urzeczywistniona, znając jednak biedę powszechną, pomimo chętności ofiarności kilku jednostek trudno przypuszczać, ażeby myśl wyjść mogła z dziedziny projektów.

Projekt budżetu Krakowa na rok bieżący w dziale dochodów wykazuje zaciągnięcie ewentualnej pożyczki z funduszu amortyzacyjnego w kwocie 117.753 zł. Dochody zwyczajne przyniesić mają 195.814 zł. i dochody zasiłkowe 433.000 zł. Razem (wraz z pożyczką) 746.567 zł. Rzecz prosta, że co do centa na taką samą kwotę oznaczono sumę wydatków w ogóle, chociaż pozycja wydatków nieprzewidzianych wynosząca co rok do kilkudziesięciu tysięcy, tym razem tylko na 5000 oznaczoną została. Dyskusja nad budżetem jak zapewniają będzie niezwykle interesująca.

Gliniany 17. stycznia. (Hold pamięci ś. p. Sladka). Śmierć ś. p. Franciszka Sladka, starosty w Przemyslanach, wywołała najszczerzy żal w szerokiej kołach naszego powiatu. Pamięć tego urzędnika, który obowiązki swego urzędu potrafił łączyć zawsze z głosem serca, uczcił w odpowiedni sposób wszystkie korporacje autonomiczne. Rada gminna w Glinianach wzięła również udział w tych objawach czci i smutku.

Na posiedzeniu w dniu 9. b. m. zabrał głos p. Leon Wolf, skreśliwszy w podniosłych słowach charakter zmarłego jako człowieka i urzędnika, wezwał zgromadzonych do uczczenia pamięci zmarłego przez powstanie. W czasie przemowy p. Wolf

fa zabłysła niejedna łza w oczach obecnych, co było najlepszym dowodem, jak miłowanym był zmarły. Oby następca jego był równy jemu!

Jaryczów 17. stycznia. (Pożar i jego ofiary. „Chory“ lekarz). W niedzielę 15. bm. wybuchł w miasteczku Jaryczowie (pow. lwowski) pożar, który zniszczył prawie zupełnie chatę ubogiego szewca, Józefa Szczepańskiego. Przyczyną pożaru była z dawien dawna nie wymiatała sadza, która się w kominie zatliła. Właściciel domu i syn jego Jan, którzy się właśnie w izbie znajdowali, spostrzegli ogień dopiero wtedy, gdy już płomienie drzwi ogarnęły, a świadomością nieszczęścia tak się przerazili, że zamiast ratować się oknem, skryli się obaj pod warstwą, gdzie ich płomienie dosięgły i okropnie poparzyły. Z ludzi ratujących chatę, nikt nie odważył się podać pomocnej dłoni nieszczęśliwym, i dopiero drugi syn Józefa, Karol wylał okno i tą drogą wyprowadził ojca i brata, obu w stanie budzącym małą nadzieję życia.

Poparzonych złożono tymczasowo w sąsiednim domu i posłano natychmiast po miejscowego lekarza p. R. Ale w pół godziny wraca posłaniec i oznajmia, że p. doktor powiedział, że nie przyjdzie, bo sam jest chory. Jedyna rada, na jaką się p. R. zdobył, była; przykładać zimną wodę, jeżeli skóra jeszcze nie zlaża, bo gdy to nastąpi, to dla chorych ratunku nie ma. „Jestem chory“, jest to stereotypowa wymówka, którą się p. R. zwykł zastaniać, ilekroć nieszczęśliwy daleko mieszka, albo zaraźliwą chorobą jest złożony. Ale jeżeli kiedy, to dzisiaj — zdaje nam się — powinien był p. doktor „chorobę“ swoją odłożyć na bok i pospieszyć na miejsce wypadku. Zamiast ratunku wydał p. R. z najzimniejszą krwią wyrok śmierci na dwu ludzi, czyniąc spełnienie tego wyroku zawisłym od tego, czy skóra z nich zlezie, czy nie. A trzeba wiedzieć, że ten pan jest lekarzem miejskim i pobiera za swoje „chorobliwe“ działanie stałą pensję z funduszu gminnych.

Mimo światłego orzeczenia p. R., odesłano chorych w poniedziałek do szpitala głównego we Lwowie.

Kółka rolnicze.

Dnia 12. bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego towarzystwa „kółek rolniczych“. Na posiedzeniu byli obecni: Prezes p. Bolesław Augustynowicz, sekretarz p. dr. Bronisław Dulęba i członkowie zarządu: pp. Jan Brajer, Walerjan Dzieślewski, ks. Michał Kamiński, Władysław hr. Koziebrodzki, radca Tymoteusz Mandybur, ks. Andrzej Mazurak, radca Stanisław Olszewski, ks. Jan Szymonowicz i Albert Wilczyński. Nieobecność usprawiedliwili: ks. Walenty Pawlikowski, ks. Jakób Rozwadowski, pp. Edmund Łoziński i prof. dr. Gustaw Roszkowski.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Przyjęto do wiadomości odczytany protokół z ostatniego posiedzenia zarządu głównego.

Przyjęto do wiadomości przedłożone sprawozdanie z czynności za czas od 14. czerwca 1887 do 12. bm.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe za r. 1887 w dochodach na 8212 zł. 11 ct., w wydatkach na 7553 zł. 9 ct., z tem iż pozostają w r. 1888 do wyrównania zaległości bierne około 500 złr. za druki i książki.

Uchwalono wnieść prośbę do wszystkich konsystorzów o poparcie towarzystwa „kółek rolniczych“ przez wydanie kurend pasterskich do duchowieństwa.

W wykonaniu uchwał ostatniego walnego zgromadzenia, przekazanych zarządowi głównemu, postanowiono:

a) Udać się do odnośnych zakładów w kraju z przedstawieniem, aby zakłady te chętnie i o ile to możliwe przyjmowały produkta kółek rolniczych;

b) udać się do Wydziału kraj. z prośbą o zaprowadzenie publicznych wag po miastach targowych.

Nadto uchwalono udać się do krajowej rady szkolnej o zaprowadzenie po szkołach ludowych demonstracyjnej nauki o wagach i miarach.

W dalszym ciągu postanowiono zastosować się do uchwały walnego zgromadzenia i rozesać kółkom rolniczym na 6 tygodni przed wal. zgromadzeniem roczne sprawozdanie zarządu głównego.

Wreszcie, co do uchwały walnego zgromadzenia, aby kółka rolnicze przystępowały do towarzystwa w charakterze członków wspierających, zgodzono się na to, iż z uwagi, że statut nie wkłada tego obowiązku na kółka rolnicze i że nie byłoby jeszcze na czasie drogą uchwały wkładać ten obowiązek na kółka rolnicze, należy na razie nie czynić żadnego nacisku w tej mierze i pozostawić ocenie pojedynczych kółek rolniczych,

czy i o ile przyczynić się zechcą do ogólnych wydatków towarzystwa.

Następnie przedstawiono program, dotyczący prowadzenia w r. 1888 lustracji gospodarskiej, szczegółowem omówieniu tej sprawy uchwalono:

a) z uwagi, że termin lustracji winny być oznaczone w porze stosownej i dla gospodarzy dogodnie, że otrzymywana na lustracje subwencja rządowa nie może za późno wypłacaną być — udać się do komitetu galic. Towarzystwa gosp. z prośbą o awansowanie zaliczek na rachunek rzeczonoj subwencji;

b) celem zachowania jednolitego postępowania nad lustratorami co do należytego wykonania przez nich zasadniczego programu zarządu głównego w tej mierze polecić wydziałowi wykonawczemu, aby w komisji kompetentnych osób złożonej, przy udziale dotychczasowych lustratorów szczegółowo rozpatrzył sprawę i dał nową instrukcję, obowiązującą mającą przy zdaniu następnych lustracji gospodarskich.

W dalszym ciągu porządku dziennego wnieśli sprawę „zjazdów powiatowych członków kółek rolniczych“.

Opierając się na postanowieniu, zawartem w art. 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonstytuowanych 16. lit. i) l) statutu Towarzystwa, którym włożono obowiązek na zarządy powiatowe zwoływać przynajmniej raz do roku zjazdy powiatowe członków lub delegatów kółek rolniczych, i zjazdy te łączyć z odczytami i wykładami, próbami narzędzi rolniczych, konkursami i nagrodami, wystawą bydła i zbóż, losowaniem i odznaczaniem się członków kółek rolniczych, jak również zwracając uwagę na tę okoliczność, że już dotychczas zarządów powiatowych zostało ukonst

nareszcie 3) cofnięcia ostatniego cyrkularza ministra oświaty, zabraniającego wstępu do gimnazjum i uniwersytetów synom praczek szynkarzy itp.

Rektor przyrzekł wstawić się do generał-gubernatora, by kara dla Siniawskiego została zmniejszona. Co zaś do ostatnich dwóch punktów odpowiedział, że nie ma żadnego prawa nawet mówić ze studentami o zmianie ustawy, lub cofnięciu cyrkularza. Następnie zaszyły wiadome wypadki, a których rezultatem było wtargnięcie policji i rzeźników do uniwersytetu, zabicie dwóch studentów, zranienie do 30 studentów i administracyjne zsyłki.

Wyższe zakłady naukowe otrzymały litografowane opisanie wypadków moskiewskich, żądania studentów z prośbą, by i inne zakłady naukowe zmanifestowały swą solidarność z studentami moskiewskimi. Po wydrukowaniu w *Praw. Wiest.* znanego komunikatu o zajściach w Moskwie, do uniwersytetów zostało rozesłane litografowane zaprzeczenie, w którym powiedziano, że nie ma ani żdźbła prawdy w komunikacie rządowym.

W Kazaniu rozruchy rozpoczęły się od tego, że inspektor uniwersytetu zauważywszy, że student Aleksiejew czyta jakieś pismo, sądząc, że to jest proklamacja, wyrwał je z rąk, za co otrzymał policzek. Był to list od rodziny. Studenta uwięziono, co wywołało rozruchy. Studenci wymagali, by ich kolegę uwolniono, przyczem żądali zniesienia ustawy, cofnięcia cyrkularzy — słowem tego, co studenci wszystkich zakładów naukowych.

Uniwersytet zamknięto, niektórych studentów wydalono, kilkunastu wyprawiono do rodziców, kilku zesłano administracyjnie. Ludność kazańska okazała się wyższą od moskiewskiej, gdyż była po stronie studentów. Wielu z nich podało prośbę o uwolnienie jeszcze przed rozruchami. Pierwszego dnia rozruchów w asystencji żandarmerji wyprawiono 50 studentów do rodziców lub w oddalone miejscowości caratu. Studentom wyjeżdżającym na święta inspekcja nie wydawała biletów na wyjazd, lecz odsyłała ich do policji. Tam po wydaniu biletów natychmiast kazano wyruszać w podróż.

Tym, których wysyłano, wyznaczono do zamieszkania miejscowości, w których nie mogli mieć żadnego zajęcia, a zatem i sposobu do życia. Schadzkom, nie mającym charakteru politycznego, schadzkom, mającym za zadanie tylko bronienie się od wstępnego dla studentów ustawy, nadano charakter polityczny. Ilu Polaków wysłano lub uwolniono, nie mamy wiadomości dokładnych, wiemy tylko o dwóch: Porczyńskim i Kapuścińskim. Kapuścińskiemu kazano mieszkać w Zwierzynie, gdzie nie ma ani krewnych, ani znajomych i gdzie nie jest w stanie zarobić na życie. Mieszkańcy Charkowa i to nietylko inteligencja, lecz nawet lud, współczucie dla studentów wyrazili w taki sposób, że tłumnie odprowadzili ich na dworzec kolejowy. Instytut politechniczny w Charkowie prawdopodobnie będzie zamknięty lub przeniesiony do Moskwy.

W Petersburgu zaburzenia studenckie miały miejsce we wszystkich wyższych zakładach naukowych, wyłączając instytut górniczy i akademję medyczną. Do instytutu technologicznego zebrał się studenci w liczbie 200 i zażądali dyrektora Ilin, tego, który dwa lata temu został wybity przez studentów instytutu. Ilin, znany ze swego grubiańskiego obejścia się, rozpoczął od wymyślenia studentom, lecz wszczął się taki krzyk, że musiał rejterować. Należy zauważyć, że studenci we wszystkich zakładach naukowych postanowili nie wyprawiać żadnych burd i jeżeli były rozruchy, wina to nie studentów, lecz nietaktycznego postępowania władz. Studenci pragnęli tylko wypowiedzieć swe żądania i okazać solidarność ze studentami moskiewskimi.

Na schadzce aresztowano kilkunastu studentów, nazajutrz prawie wszyscy studenci zebrał się w instytucie i zażądali kuratora okręgu. Po przybyciu kuratora, jeden ze studentów, mimo jego protestu, odczytał wiadome żądanie z dodatkami, iż żądają uwolnienia aresztowanych kolegów i usunięcia dyrektora. Kurator okręgu prosił, aby nie rozpoczynali żadnych burd, gdyż „bodem muru“ nie przebijają. Na co mu odpowiedziano, że im chodzi tylko o wyrażenie solidarności z kolegami i przedstawienie swych słusznych żądań. Późem się rozeszli.

Gdyby nie rozporządzenie dyrektora, który

nie wydawał biletów na wyjazd do 19. grudnia, w instytucie prawdopodobnie nie byłoby przyszło do żadnych rozruchów.

Konferencja profesorów postanowiła, ażeby studentom odebrać stypendja rządowe i biednych studentów nie uwalniać od opłaty za słuchanie lekcji. Ci studenci, którzy do 6. stycznia st. st. nie wniosą wpisowego, zostaną uwolnieni.

W uniwersytecie petersburskim studenci także żądali zmiany ustawy. Gdy się zjawił rektor Władisławlew, studenci przywitani go słowy: „podlec“. Profesor Mendelejew wysłany jako deputowany od ciała uniwersyteckiego, zdołał uspokoić studentów i jemu tylko zawdzięcza Władisławlew, że go nie poturbowali. Mendelejew, wysłuchawszy studentów, natychmiast udał się do ministra oświecenia, Dejljanowa, radząc, aby zadość uczyniono niektórym przynajmniej żądaniom studentów. Minister przyjął go bardzo źle i zapytał, co zamysła robić po otrzymaniu dymisji. Mendelejew w uniesieniu odpowiedział:

— Mnie da katedrę każdy uniwersytet, lecz nie wiem, co wasza ekscelencja będzie robił, jeżeli rozruchy studenckie, dzięki ustawie i cyrkularzom, zmuszą go do podania się do dymisji.

Siedmiu najzdolniejszych profesorów otrzymało już dymisję. Wielu studentów aresztowano i wywieziono. Po świętach mogą się rozpocząć znowu rozruchy, gdyż studenci są bardzo drażnieni.

Rozruchy miały także miejsce w szkole wojskowej Konstantynowskiej. Aresztowani tutaj będą zapewne sądzeni przez sąd wojenny.

W odeskim uniwersytecie rozpoczną się egzamina 21. stycznia st. st.

Z Odessy wysłano administracyjnie następujących studentów: Zaturkiego (Rosjanina), Cerelego i Laschaszwiła (Gruzini), Kohermanna i Kohana (żydzi). Wydalono 30.

Przeżył rozruchów — nowa ustawa. Ustawa w komitecie ministrów i radzie państwa została odrzuconą, lecz w miesiącu wrześniu 1885 roku, dzięki Delianowowi, hr. Tolstojowi i Pobiedonoscewowi, została zatwierdzoną przez cara. Ustawa ta, jak wiadomo, znosi samorząd uniwersytecki i wprowadza inspekcją, repetycję. Rektora mianuje rząd. Wszyscy zdolniejsi profesory, nawet rektorzy, są tej ustawie przeciwni. Prasa, o ile wolno jej wyrażać swe zapatrywanie, także jest przeciwną ustawie. Tylko książę Mszczerskij oskarża nie ustawę, nie studentów, lecz niektórych profesorów, że są przyczyną rozruchów. Każdy jednakże w Rosji wie, że dopóki ustawa nie zostanie zniesioną, nie można liczyć na spokój w wyższych zakładach naukowych. Od wprowadzenia ustawy w życie student jest jakimś parjasem w społeczeństwie. Cięży nad nim podwójny nadzór inspekcji i policji. Jeżeli student wyjeżdża na wakacje lub święta, o jego przybyciu zawiadamia się telegraficznie; gdy wyjeżdża, znowu mu policja wręcza bilet i zawiadamia władzę uniwersytecką i policję o wyjeździe rzeczowego studenta.

KRONIKA.

W 25. letnią rocznicę powstania odbędzie się, jak nas dochodzą z wszystkich stron kraju wiadomości, uroczyste obchody. Przez dzisiaj i jutro zaumiera karnawał, dając miejsce rozpamiętywaniu i rozmyślaniom wielkiej dziejowej rocznicy.

„Polska intryga.“ Jęgomość o którym będzie mowa, wśród lwowskich moskalofików i moskalofilek, zajmuje stanowisko wybitne, nie wskutek rozumu lub talentu, ale wskutek zaciekłości ku wszystkiemu co polskie, a bezwzględnej admiraacji wszystkiego, co traci dziegiem i nabajką. Przeszedł on przed kilku latami na prawosławie, a uczyniła to samo i małżonka jego, choć pochodziła z rodziny polskiej i katolickiej. Małżeństwo to obdarzone zostało przez łaskawe nieba synkiem, którego wychowują czysto po rosyjsku, a kilkoletni Szasza ulubieniec ojca i matki, płata w domu co mu się podoba kształcąc swą przyszlą „szyrokoju naturę“. Gdzież jednak nie dosięgnie „polska intryga“? — ona wkradnie się i do domowego kółka i tam nawet zapuści swe korzenie. Państwo X. (tak ich nazwijmy) przyjęli przed kilkoma miesiącami służącą z Jarosławia, Juljanę W., poleconą im dla pracowitości i uczciwości. Polecenie to dla p. X. było nie wystarczającym, zażądał metryki, a dopiero przekonawszy się, że Juljanna jest ruskiego obrzadku wziął ją do służby. Obrządek jednak, a narodowość, to nie synonimy, pokazało się, że Julka była wprawdzie ochrzczoną w cerkwi, ale pochodzi z familji pol-

skiej a ruszczyznę kaleczy straszliwie mazurskim akcentem. Ta mazurszczyzna przedstawiała się p. X. jako zbrodnia okropna, pani X. jednak wzięła stronę służącej i Julka pozostała w służbie. Oj! panie X. nie daj się być znie przekonac, gdybyś był wiedział co ta poczwara zrobi! Julka lubiła się bawić z Szaszą i potajemnie go nauczała następującej strofki, pełnej zarozumiałości narodowej, którą nie wiedzieć, czy sama skomponowała, czy ją kto nauczył:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Nie zginie i dalej,
Jeszcze będą nam Moskale
Buty „pucowali“.

Pozostało to tajemnicą, aż do ruskiego Nowego Roku. W dniu tym uroczystym zesła się u p. X. spora gromadka „twardych russkich“, gratulowano sobie, poczem rozpoczęły się libacje. Jeden z uczestników pochwywszy kielich wznosił zdrowie cara Aleksandra III. przyjęte rozgłosnem hurra!, które aż zaniepokoiło przebiegłego policjanta na ulicy, a zgromadzeni już zabierali się do wykonania „na samohłasy“ *Boże caria chrani*, gdy wtem znajdująca się w pokoju Julka odezwała się: „Szasa, toj umije śpiwaty“. Zgromadzeni, dobrze już podochoćeni zaczęli krzyczyć: „Pust! Szasa pajot“ (Niech Szasa śpiewa)! Nie wiedziano, co mały Szasza zaśpiewa, ale zrobiło się cicho jak makiem sią, gdy ojciec postawił chłopaka na stole i zachęcał go, aby zaśpiewał, co umie. Szasza, chłopak rezolutny, nie namyślał się długo i wnet na całe pomieszkowanie rozległ się silny głos dziecięcy:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Nie zginie i dalej,
Jeszcze będą nam Moskale
Buty „pucowali“.

Łatwo sobie wyobrazić ogólną konsternację! P. X. jest niepocieszony, odprawił Julkę, ale kto wie, czy ta strofka w umyśle Szaszy nie odezwie się kiedyś niezapomnianem echem? Wot „polska intryga“!

W skutek zamieci śnieżnej został ruch wszelkich pociągów na przestrzeni między Krasnem a Podwołoczyskami od 20go b. m. aż do odwołania wstrzymany. Na przestrzeniach między Krakowem a Lwowem i Brodami, tudzież między Dębicą a Rozwadowem i Nadbrzeziem jak niemniej między Jarosławiem a Sokalem odbywa się ruch normalnie.

W skurce ponownych zamieci śnieżnych, powtórnie ruch pociągów na szlaku Stanisławów-Buczacz został wstrzymany. Na linii Lwów-Belzec, ruch pociągów również został wstrzymany.

Galicyskie Towarzystwo lekarzy. Posiedzenie administracyjne sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich, odbędzie się dzisiaj w sobotę (21go b. m.), o godzinie 6. wieczorem, w ratuszu na drugim piętrze. — Porządek dzienny: Sprawozdanie biura sekcji za rok 1887. Absolutorium z rachunków. Wniośki członków sekcji. Wybór przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego, sekretarza dorocznego, trzech delegatów do walnego zgromadzenia i dwóch zastępców delegatów. Po posiedzeniu poufna pogadanka.

Towarzystwo historyczne we Lwowie. XI. Zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się dzisiaj (21go b. m.), o godzinie 6. wieczorem, w sali XV. uniwersytetu. — Porządek dzienny: Dr. Zdzisław Hordyński: Nowy materiał do procesu Filaretów w Wilnie w roku 1823. (Część druga). Luźne komunikacje naukowe. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

W „Sokole“ odbędzie się dnia 22. stycznia b. r. koncert muzyki wojskowej pułku nr. 9, pod kierownictwem kapelmistrza pana Falla. — Początek o godzinie pół do 5. po południu.

W sprawie pomnika Mickiewicza. Komitet ścisły pomnika Mickiewicza na posiedzeniu dnia 17go b. m. uchwalił: 1. Komitet ścisły przyjmuje do wiadomości protokół jury i uznaje uchwały jej za prawomocne. 2. Decyzja co do dalszego postępowania została odroczoną.

Dyrekcja poczt uwiadamia, że według rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 17. grudnia 1887, nie potrzeba odtąd przy poselkach z papierami wartościowymi, które nie są w obiegu jako pieniądz (obligacje państwowe i prywatne, weksle, kupony, losy itp.) podawać gatunek tych papierów wartościowych, ale wystarcza, jeśli podaną zostanie na adresie ilość i wartość tychże według sumy ogólnej.

W sprawie kradzieży nocnych. W radzie miejskiej na onegdajszym posiedzeniu kupiec Markiewicz zainterpelował prezydenta w sprawie nocnych włamywań się do sklepów i prosił o porozumienie się z dyrekcją policji, celem wzmocnienia straży policyjnej lub ewentualnie celem zorganizowania odpowiedniej

straży obywatelskiej. Prezydent miasta przyrzekł niezwłocznie poczynić kroki odpowiednie.

† **Apolinary z Miszczy Węglowski**, właściciel dóbr ziemskich z Przemyskiego, żołnierz wojsk polskich z roku 1831, zmarł w Stryju na dniu 23. grudnia r. z. w 77. roku życia. Majętność zmarłego Jordanówka pod Przemysłem była nieustannym schroniskiem rozbitków z powstania w roku 1863.

Bitwa pod Bochnią. Pod tym sensacyjnym tytułem wyszedł zeszyt pierwszy zapowiedzianego w Lipsku szeregu broszur dotyczących oczekiwanej wojny. Całe wydawnictwo wychodzić ma pod tytułem: „Walne bitwy europejskiej wojny”. (Die Entscheidungsschlachten des europäischen Krieges). Autorem broszury, do której dołączona mapa placu działań wojennych, jest znany pisarz Karol Bleibtreu.

Dla sierót. Celem rozdania w roku bieżącym trzech po 150 gld. z fundacji gminy miasta Lwowa imienia arcyksiężniczki Gizeli, rozpisuje magistrat konkurs z terminem do 28. lutego b. r. Ubiegać się mogą dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania: po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierconie, przynależne do gminy miasta Lwowa, wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24, ubogie, dobrego zachowania się, i które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Wystawa w Kołomyi. D. 1. lutego br. otwartą zostanie w Kołomyi w domu pod l. 51. rynek wystawa dzieł sztuki polskiej połączona z wystawą starożytności. Czysty dochód przeznaczony na zakupno akcji banku ziemskiego poznańskiego dla funduszu żelaznego czytelnika imienia Kraszewskiego w Kołomyi. Wystawa otwartą będzie od 1. lutego do 1. marca 1888. Codziennie od g. 10. do 1. przed poł. i od 3. do 5. po poł. Cena wstępu od osoby w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct. Biletów wstępu dostać można w aptece p. Sidorowicza i w handlu p. Goertza. Wszystkich tych, którzy przyrzekli swój udział w wystawie uprasza się o łaskawe nadesłanie okazów najpóźniej do 23. bm.

Szwindel przy asenterunkach. Czytamy w *Kur. Krak.*: Głośna sprawa łapówek przy asenterunku nie została jeszcze ukończoną. Dotychczas udowodnił pan Swolkien, iż w Krakowie był główny zjazd dla tych osób z całej Galicji, które gdzieindziej obawiały się stanąć na plac poboru. Uwalniającym od tego podatku krwi znane były środki sztucznego owrodzenia i innych chorób, jako środków do uwolnienia osób już asenterowanych przy tak zwanym „superabitrunku”. Ciekawym jest fakt, iż dochodzenia o branie łapówek rozpoczęte zostały przez tutejsze organa policyjne przed 32 laty, i dopiero w roku ubiegłym, dzięki staraniom ek. komisarza Swolkiena, powiodło się szereg tych malwersacji wykryć, które żmudnie a dokładnie zbiera sędzia śledczy dr. Bujak. Byli komenderujący we Lwowie hr. Neipperg, jen. kawalerji, żalił się często, iż dla całego państwa austro-węgierskiego Galicja jest siedzibą najokropniejszych szwindłów asenterunkowych, którym zaradzić można tylko przez czujność władz politycznych i wojskowych! Także obecny komenderujący w Krakowie jen. Windischgraetz, tudzież prezes komisji asenterunkowej, podpułkownik Zichart, podzielali to zapatrywanie i znosili się ze znanym z energii dyrektorem policji p. Englischem, jakoteż z prezydentem miasta dr. Szlachtowskim. Wykryto kompletne agencje asenterunkowe, gdzie miano dokładne spisy osób do poboru powołanych. Odebrano nawet pewną kwotę i papiery kompromitujące różne osoby.

Likwidacyjna procedura. *Cze. wonaja Rus* donosi, że w Podbereżu, powiat doliński, włościanin Wasyl Prociów pożyczyl był w banku rustykalnym 150 gld., a respective 122 gld. Na to spłacił już 268 gld. 86 cnt., a likwidatorowie zaskarżyli go o spłatę jeszcze 49 gld. długu i 27 gld. kosztów. Na termiue 10. stycznia domagali się w sądzie, by się pogodził. Zauważyć należy, że ten gospodarz sprzedał już sianożęć na spłatę rat bankowych i że bank sprzedał mu na licytacji woły za 85 gld.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór p. Seweryna Kisielewskiego, na prezesa, a p. Adolfa Kukiela, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie.

Przejechanie. Onegdaj woźnica prywatny, Karol Czajkowski, najechał na ulicy Halickiej Stanisława Androchowicza, dwunasto-letniego syna dyetarjusza, który doznał tak silnego siluczenia w piersi, że odstawić go musiano do domu rodziców, przestępcę zaś aresztowano i oddano do sądu krajowego karnego.

W Kołomyi, jak donosi miejscowa *Ruskaja Rada*, ma być ustanowiony konsulat francuski, z po-

wodu, że w pobliskiej Słobodzie Rungurskiej pracuje dużo robotników francuskich. To samo pismo donosi, że kupcy i przemysłowcy kołomyjscy wybrali komisję, która ma się starać u rządu o zaprowadzenie izby handlowej w Kołomyi.

Ślub z przeszkodami. W Negustynie po Serecie odbył się 15go b. m. ślub panny Heleny baronówny Kapri z panem Kirste, rezerwowym porucznikiem od huzarów. Goście weselni, udający się na ślub, jadąc ze stacji kolejowej Hadikfalva w siemiu saniach, dostali się między zasy py śnieżne, gdzie przebyli kilka godzin. Zwołano w końcu wszystkich mieszkańców pobliskiego siola, i ci za wynagrodzeniem 300 zlr. porzebijali w ogromnych masach śniegowych drogi i tunele. Z powodu tych zasp nie przybyła na czas i garderoba ślubna panny młodej, oraz stroje balowe niektórych gości, a ślub odbył się dopiero o godzinie 12. w nocy; panna młoda wystąpiła w zwykłym stroju domowym, a jeden z družbów w strzeleckiej kurcie.

Nieszczęście w kopalni. W kopalni węgla w Quaregnon w Belgji południowej, zawałiła się jedna galerja. Pięć robotników zostało zabitych a trzech rannych.

Wiece ludowe. W Wielkiem księstwie Poznańskiem zapowiedziano na czas od 22. stycznia do 15. lutego 15 nowych wieców ludowych.

Spóźnienie pociągu. Wskutek zawieji śnieżnych dzisiejszy pociąg pospieszny krakowski spóźnił się o pół godziny.

Ugrzał w śniegu wczorajszy popołudniowy pociąg stryjski zdążający do Lwowa. Przez większą część drogi było jako tako, ale między Basiówką a stacją Glinna Nawarja pociąg nie mógł ruszyć ani kroku dalej, na takie zasy napotkał. Czekano godzinę dwie, sprowadzoną maszyną próbowano pociąg cofnąć wstecz i rozpedem przebyć nagromadzone przeszkody -- nic nie pomogło. Sprowadzono tedy pociąg ze Lwowa, na który musieli przesiąść się podróżni. Ponieważ jednak między jednym, a drugim pociągiem była przestrzeń nie mała, podróżni musieli brnąć w śniegu po pas. Dodać jeszcze należy, że wagony nie były opalone. Piękna podróż!

Jubileusz 40 letniej służby obchodził wczoraj radca namiestnictwa, inżynier p. Setti. Wieczorem odbył się bankiet na cześć jego w kasynie miejskiej, a przyjaciele wręczyli mu na pamiątkę piękny sygnet. P. Setti jako zdolny urzędnik i człowiek pięknych zalet charakteru jest powszechnie lubiany i szanowany.

Prof. Madurowicz ofiarował na rzecz towarzystwa bratniej pomocy 100 zł., a na rzecz czytelnika akademickiej i chóru akademickiego także 100 zł.

„**Nowa Reforma**“ i dziś nie nadeszła.

Przejechanie. Dmytro zamoszczuk, włościanin ze Soroków najechał wczoraj o 10 rano na ul. Żółkiewskiej Henę Fein, która upadłszy na bruk odniosła ciężkie obrażenia.

Awanturka stróżka. Marja Baran, stróżka pod l. 58 przy ul. Sykstuskiej, wzywana przez policjanta Gajdana do porządku, w brutalny sposób oparła się temuż wezwaniu, i czynnie go znieważyla. Aresztowano ją i oddano do sądu.

Żałobne nabożeństwo za poległych braci w bojach jako w 25 letnią rocznicę powstania styczniowego w r. 1863 odbędzie się w Krośnie w kościele farnym dnia 23. stycznia o godzinie 9. rano.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Brody 19. stycznia. Kolej rosyjska południowo-zachodnia, łącząca się w Brodach z koleją Karola Ludwika, zawiadomiła tutejszą stację, że aż do 31. stycznia nie będzie przyjmować żadnych towarów do dalszej ekspedycji z powodu braku wagonów. Gdy ruch towarowy na tej kolei obecnie bardzo mały, a park wagonowy tejże kolei wielki, więc widocznie wagony te służą muszą zapewne do celów wojskowych.

Wiedeń 20. stycznia. Ustawa o podatku od spirytusu ma być wniesioną na pierwszym posiedzeniu Rady państwa i ma zawierać postanowienia korzystne dla gorzelni rolniczych. Ustawa ma być jak najrychlej załatwioną, aby równocześnie z ustawą o podatku od cukru otrzymała sankcję.

Wiedeń 20. stycznia. U ambasadora niemieckiego odbył się wczoraj wspaniały wieczór, na którym był także minister Dunajewski.

Wiedeń 20. stycznia. Gielda zbożowa: Uspobienie mde. Pszenica 7.73, kukurudza 6.58, o-wies 6.05, żyto 6.22.

Praga 20. stycznia. Większość sejmowa brała stały komitet dla rokowań z Niemcami.

Narodni Listy zapewniają, że projekt szkoły Liechtensteina (szkoły wyznaniowe) nie zniży większości w Radzie państwa.

Budapeszt 20. stycznia. Fabryka pił węgier i fabryka zapalek w Bekesgyaula spłaciła szkody nadzwyczajne.

Paryż 20. stycznia. *Petit Journal* donosi, że dyrekcja marynarki w Tulonie otrzymała instrukcję, aby wszystko trzymać w pogotowie finansów 300.000 franków i wczoraj aresztowany.

Londyn 20. stycznia. Szuwałow po powrocie do Berlina rozpoczął układy w sprawie bułgarskiej. Mocarstwa mają żądać ustanowienia cji i nowego wyboru księcia.

Petersburg 20. stycznia. W kolach finansowych obiega pogłoska o zamierzonej przymusowej.

Wiedeń 21. stycznia. Minister wojny Był zachorował. Kierownictwo ministerstwa objął razie radca sekcijny Merkel.

Uwięziono tu wczoraj za defraudację znależ sum prokurzystę firmy płociennicz-pończowej „Brüder Klinger“, nazwiskiem Saint Aresztowano go w biurze.

Na giełdzie wieczornej akcje kredytowe

Grae 20. stycznia. Na ostatnim komersie szenszaftów tutejszych w ostatniej chwili przed częciem komersu usunięto popiersie cesarza i wej ze sali. Trzech studentów, którzy się zajęli dekoracją sali, wydalono za to z uniwersytetu na semestr.

Salzburg 21. stycznia. Rada konsystorska i profesor teologii dr. Schroepl ogłosił zajm i budzącą powszechnie zaciekawienie brosz antysemityzmie.

Berlin 20. stycznia. Cesarz przyjmując wczoraj przyzjdum lzby posłów i panów, wyraził dzieje utrzymania pokoju.

Sofia 21 stycznia. Ajencja Havas donosi, że w Filipopolu wybuchły nieznaczne zatargi dzy wojskowymi i cywilistami. Koburg od swą podróż na później.

Paryż 21 stycznia. Dzienniki przemawiają ostro przeciw Włochom, obwiniając Crispiego smarka. Niektóre pisma twierdzą, że Crispiego wypadku we Florencji dla zrobienia w dywesji przeciw Francji.

Rząd zakazał emitowania losów panamskich w Tulonie, rząd krząta się żywo, przygotowując całą eskadę do wystąpienia na morze.

Londyn 21. stycznia. Lord Churchill powróci z Rosji na mityngu będzie miał moją sytuacji politycznej.

Bruksela 21. stycznia. Fabryki broni chcą dostawiać dla Bułgarji zamówione karabinów.

Lizbona 21. stycznia. Na wyspie miała wybuchnąć rewolucja.

Petersburg 21. stycznia. Minister Deljanow podał się do dymisji. Następcą jego Feoktistow.

Petersburg 21. stycznia. Relegowanymi studentom, którzy zamierzają przenieść się na nieznacze uniwersytety i wejść tam w styczniu z słowiańskimi studentami, przyrzeczono stypendjum z funduszu słowiańskiego tow. Dobroczynności Petersburgu.

Kronika sejmowa.

Posiedzenie XXVI, 20. stycznia, zaczęło o godzinie 11. minut 25.

Spis petycyj dosięgnął cyfry 1237.

Wydział pow. w Gródku w sprawie opodatkowania gorzeln rolniczych. Więksi i mniejsi posiadacze wiatu horodeńskiego w sprawie uprawy tytoniu wschodnio-południowej części Galicji. Gmina pow. Przemysł, w sprawie uregulowania utrzymania nauczyciela. Miasto Narol, sąsiednie obwodzie i gminy o ustanowienie c. k. sądu w Narolu. Oddział towarzystwa gospodarskiego w Rohatynie w sprawie opodatkowania gorzeln rolniczych. Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie, w sprawie zmiany ustawy datkowej. Izidora Wiunicka o odpisanie subwencji dzielonej na pogłębienie szybu nalcianego. Straż ochotnicza w Jarosławiu w sprawie opodatkowania

owarzystw ubezpieczeń na rzecz straży. Straże pożarne ochotnicze w Zakliczynie nad Dunajcem, w Kętach i Żywcu w sprawie jak wyżej. Teodor Turczan nauczyciel w Kozówce o zapomogę. Stefan Bodak nauczyciel w Cholojowie o remunerację za udzielanie nauki religji w szkole ludowej. Szymon Rusiniak paroch gr. kat. w Mysce, dodatkowi do wniesionej petycji w sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do cerkwi. Towarzystwo zaliczkowe w Birczy w sprawie zmiany ustawy podatkowej. Kasy zaliczkowe „Wiara“ w Tyśmienicy, „Nadzieja“ w Kulikowie i „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni w sprawie jak wyżej.

Imieniem Wydziału krajowego odpowiedział p. Wereszczyński na interpelację p. Abrahamowicza w sprawie składów zbożowych. Powołałszy się na sprawozdanie z czynności Wydziału opowiedział przebieg rokowań ankietowych przeprowadzonych z Towarzystwem wzajemnego kredytu w Krakowie, tudzież wyniki ankiety odbytej do 17. bm. we Lwowie przy udziale reprezentantów miast, wskutek czego powstał wiadomy wniosek p. Abrahamowicza, domagający się kredytu 300.000 gld. na organizację obu składów. Jeżeli dziś wniosek ten będzie zamieniony w uchwałę, natenczas zapewne w roku bież. sprawa doczeka się pomyślnego załatwienia.

Z porządku dziennego w pierwszym czytaniu przekazano komisji prawniczej sprawozdanie Wydziału kraj. o petycji gminy Jezierzany w przedmiocie ustanowienia tamże siedziby sądu powiatowego.

P. Gros przedstawił wnioski komisji gorzelniczej w kierunku ochrony gorzeli rolniczych przy zamierzonej zmianie opodatkowania spirytusu. Przyjęto je po przemowie p. Starowiejskiego, prezesa tej komisji, i zapewnieniach namiestnika, że rząd nie spuszcza z oka interesu gorzeli rolniczych.

Z komisji gospodarstwa kraj. zaproponował p. Adam Sapięha w sprawie urządzenia publicznych składów zbożowych pod gwarancją kraju (rocznie 21.000 gld.) we Lwowie i Krakowie. Zdaniem komisji składy te będą służyć nietylko rolnikom, ale i produkcji przemysłowej. Po uwagach pp. Golejewskiego, Grosa i sprawozdawcy wnioski te przyjęto.

Na propozycję komisji drogowej uchwalono wnioski p. Struszkiewicza, dotyczące reformy *tarif kolejowych, niedopuszczenia karteli, i ewentualnego upaństwowienia kolei Karola Ludwika* (starej linii).

W miejsce p. Sięgałowicza, który złożył mandat, wybrano zastępcą członka Wydziału krajowego p. Chrzanowskiego.

Przystąpiono potem do rozprawy specjalnej nad budżetem.

Przy rubr. I. o reprezentacji kraju (65.176 gld.) wniósł p. Kozłowski zapowiedziane rezolucje:

1) Skasowania dyet poselskich, ewentualnie 2) zniżenia ich z 5 na 3 gld., 3) ewentualnie niewypłacania dyet w czasie przerw wśród sesyj, i niewypłacania tym posłom, którzy nie biorą udziału w pracach komisyj lub Sejmu. Wydział krajowy ma zdać sprawę o tych wnioskach na przyszłej sessji. Nr. 1. nie zyskał regulaminowego poparcia 15 głosów.

P. Antoniewicz sprzeciwił się skasowaniu dyet, bo dobrze mówić o tem bogaczom, którym płyną pieniądze bez pracy, ale człowiek pracujący, będący posłem, opuszczając miejsce swego zamieszkania na czas dłuższy, traci zwykle część swego zwykłego zarobku (np. profesorowie tracą rektę). Mowca pochwała tylko wymyślenie jakiegoś środka na posłów, którzy nie bywają na posiedzeniach. Zdarzają się np. wypadki takie, że nawet przy obradach budżetowych nie ma częstokroć kompletu w Izbie.

P. Pietruski zwrócił uwagę na niesłuszność jednych, a niewykonalność drugich pomysłów p. Kozłowskiego.

P. Siczynski dodaje do uwag Antoniewicza, że posłowie bogaci miewają najczęściej jeszcze wolne karty przejazdowe, a przebywając we Lwowie, doskonale się bawią. Nad wnioskami p. Kozłowskiego przeszedł Sejm do porządku dziennego bardzo znaczną większością.

Koszta Wydziału krajowego przyjęto w sumie 37.000 gld.

Przy rubr. II. (koszta zarządu 243.339 gld.),abrał głos znowu p. Kozłowski. Mówił o przestarzałej manipulacji wewnętrznej Wydziału krajowego i wniósł polecenie do Wydziału kraj.,

aby się zastanowił nad możebnymi uproszczeniami w urzędowaniu, połączonymi z oszczędnościami, i żeby je we własnym zakresie działania przeprowadził, ewentualnie Sejmowi przedstawił wnioski.

P. Bobczyński uważa tę rezolucję za wotum nieufności dla Wydziału kraj.

P. Sapięha Adam występuje przeciwko dawaniu 10-letnich zaliczek urzędnikom, a nie zgadza się z przeprowadzeniem wniosku Kozłowskiego, lecz proponuje wybrać do tego komisję oszczędnościową z 9 członków, któraby wspólnie z Wydziałem krajowym zastanowiła się nad środkami wprowadzenia reform i potanienia urzędowania.

P. Romanowicz proponuje, aby nad tym wnioskiem debatować dopiero po ukończeniu rozprawy budżetowej, na co wszyscy się zgadzają.

P. Pietruski zwraca uwagę, że jeżeli Wydział kraj. ma należycie funkcjonować i spełniać swoje zadanie, to potrzebuje sił. Faktem zaś jest, że mimo ogromnej pracy, która przed i podczas Sejmu absorbuje wszystkie biura, Wydział krajowy ma tylko 19 urzędników do dyspozycji. Jest to tak niski etat, że niższy mógłby spowodować tylko nieporządek. Porządek nie jest systemem biurokracji. Ankiet było już kilka, a wszystkie użnały, że zmiany są niemożliwe. Komisja oszczędnościowa, to nomen-omen. Cóż zrobiła słynna komisja oszczędnościowa w Wiedniu? Wszak ten budżet, który panom przedkładamy, nie jest conceptem naszym (tj. Wydziału), lecz owocem waszych komisyj budżetowych i samego Sejmu. Jeżeliby wybrano jaką komisję, to można ręczyć, że po sumiennem zbadaniu, zaproponuje ona raczej — pomnożenie sił.

P. Kozłowski protestuje uroczyście przeciwko posądzeniu, jakoby jego wniosek zawierał objaw nieufności dla Wydziału krajowego, ale z drugiej strony nic na świecie nie ma doskonałego lub nieomylnego. Ja panowie — powiada p. K. wierzę tylko w nieomylność Boga i papieża. Uproszczenia w urzędowaniu są możebne, a cyfry tej rubryki przekonują, że administracja jest zbyt drogą.

Sprawozdawca Jędrzejowicz wyraża zdziwienie z powodu wniosku ks. Sapięha, albowiem dawniej mieliśmy komisję lustracyjną do badania czynności Wydziału krajowego i robienia spostrzeżeń. Komisję tę skasowano i przegląd pojedynczych departamentów i krytyka o nich należy teraz do poszczególnych specjalnych komisyj.

P. Wolański Wład., uważa za wręcz niedopuszczalną rzecz, dawać urzędnikom wysokie zaliczki na spłatę w 10 latach. To samo twierdzi p. Wład. Koziębrodzki, gorsząc się szczególnie propozycją udzielenia koncepcji Jerzemu Jabłonowskiemu 3.600 zaliczki splacalnej w 120 ratach miesięcznych, i domaga się wyjaśnień. Mimo bardzo zadawałających wyjaśnień ze strony p. Pietruskiego, referenta spraw personalnych i dra Skalkowskiego, ks. Sapięha ubolewając nad biedakami, których stosunki osobiste p. Pietruski publicznie wygłaszał, oświadcza się stanowczo przeciwko zasadzie dawania 10-letnich zaliczek, które uważa za demoralizujące, żąda przejścia do porządku dziennego i proponuje, aby Wydział krajowy do jutra przyszedł z wnioskiem na udzielenie raczej jednorazowych zapomóg dla trzech proponowanych kompetentów. Z zapatrywaniem i wnioskiem tym zgadza się W. hr. Koziębrodzki. Natomiast p. Romanowicz i sprawozdawca stanęli w obronie wniosku na udzielenie zaliczki.

Wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskami zaliczkowymi upadł, poczem przyjęto całą rubrykę II.

Marszałek poddał pod dyskusję wniosek wczorajszy p. Madejskiego na utworzenie biura kodyfikacyjnego w wydziale krajowym.

P. Skalkowski żąda, zamiast biura osobnego, pracę kodyfikacyjną poruczać jednej osobistości do tego uzdolnionej.

P. Kozłowski proponuje, ostateczny układ projektów ustawodawczych poruczać wydziałom prawniczym w Krakowie lub we Lwowie.

Gdy wnioskodawca Madejski zgodził się ze Skalkowskim przyjęto wniosek tegoż ostatniego.

Posiedzenie o godz. 3.25 odroczone do 7. wieczór.

Posiedzenie wieczorne Sejmu trwało wczoraj od pół do 8 — 12 w nocy i było całe poświęcone rozprawom budżetowym bardzo ożywionym.

Przy rubr. III. (koszta leczenia ubogich 693.000 gld.) stawił Kozłowski zapowiedziane wnioski co do zwołania ankiety celem obniżenia ich. Referent Hausner udowodnił statystycznie, iż koszta zmniejszają się stosunkowo, a kraj nasz więcej niż o połowę mniej wydaje na zdrowie publiczne w stosunku do swego budżetu, niż inne kraje Przedlitawji, a w każdym razie dwa razy więcej płaci na fundusz ck. loterji liczbowej (1.400.000 gld.), niż na leczenie swoich ubogich chorych.

Bez dyskusji uchwalono na koszta szczepienia ospy 56.900, na koszta sanitarne 8.000, na zasiłki dla zakładów dobroczynnych 14.174, na cele oświaty i wykształcenia powiodło się p. Romanowiczowi podwyższyć o 1.000 gld. fundusz dla młodzieży kształcącej się w szkołach i naukach, p. Max zaś przysporzył 200 gld. dla bursy nauczycielskiej w Tarnopolu, podczas gdy dla raskiej bursy tamtejszej sama komisja już przyznała 200 gld. Pani Iwanicka, właścicielka pensjonatu w Przemyślu otrzyma 500 gld. Zasiłki dla teatrów, towarzystw muzycznych (Lwowskie 3.000, Lutnia 300, Harmonja 300) przeszły bez rozprawy.

Ks. Kowalski poruszył myśl, aby w przyszłym teatrze lwowskim dawano utrakwis'yczne przedstawienia, ponieważ „Rusini z Domu Narodnego“ odmawiają przytulku scenie ruskiej. Możemy zapewnić ks. Kowalskiego, że o tem była już mowa w lwowskiej Radzie miejskiej, i dla tego do komitetu teatralnego zaproszono p. Fedorowicza z Okna. St. Badeni wezwał te sfery, które mają wpływ na „Rusini Domu Narodnego“, aby dołożyli starań około usunięcia tej krzywdy. P. Leniński w dłuższej mowie sprzeciwiał się dalszej subwencji dla internatu Zmartwychwstańców, dowodząc, że to jest życzeniem tylko tak zwanej „hierarchji społecznej“, lud zaś ani inteligencja polska nie chce Jezuitów ani Zmartwychwstańców. Radził aby funduszu tego użyć raczej na pomnożenie parafij r. k. na Mazurach, gdzie lud w wielu okolicach rośnie dziko. Popiel okrutnie hałasował po Izbie na te uwagi, i Lenińskiemu przerywano parę razy, ale dokończył swej rzeczy.

W rubr. utrzymania pomników historycznych (15.154) na wniosek Męcińskiego przeznaczono 2.000 zł. na restaurację kościoła w Bieczu.

Na kwaterek żandarmerji uchwalono 82.591, a na budowę koszar we Lwowie 150.000 gld., na drogi krajowe 910.933 gld., na szupacznictwo 27.000, przyczem p. Merunowicz przypomniał sprawę zakładu pracy przymusowej. Na budowy wodne 41.091 i 114.754 gld., na amortyzację pożyczek 417.841 gld. Na cele przemysłowe 93.492 gld.

Ostatnie posiedzenie dzisiaj o 11. Z budżetu pozostaje jeszcze do uchwalenia rubr. XVII. (Rozmaite), szpitale krajowe i dział dochodów. Przy budżecie Kulparkowskim oczekiwana jest wielka burza.

Teatr literatura i sztuka.

Koncert na rzecz weteranów z r. 1831, urządzonego wczoraj pod dyrekcją Mikulego w sali ratuszowej wypadł pod względem muzykalnym wybornie. Wszyscy współdziałający: panie Setmajer, Holmar i Sidorowicz, tudzież pp. Wolfsthal i Sladek odznaczyli się i zasłużyli na rzesiste oklaski. Niestety publiczności było bardzo mało.

* **Znakomity pianista** p. Śliwiński zjeżdża do Lwowa dla dania jednego koncertu. Wiadomość tę przywitają radośnie wszyscy miłośnicy sztuki polskiej.

* **Przewodnika** gimnastycznego „Sokoł“, (organ Towarzystwa gimnastycznego), opuścił prasę nr. 1. ze stycznia b. r. — Treść: Słowo wstępne. — Głos ze Sejmu. — Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą. — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne. — Kronika. — Ogłoszenia.

* **Z wystawy obrazów p. Żmurki.** Pan Żmurko Franciszek nadesłał z Warszawy najnowszy swój obraz, pod tytułem „Mandolinata“. Wystawa obrazów p. Żmurki w obec większego zainteresowania się tutejszej publiczności pracami tego artysty, który w mieście rodzinnem pierwszy raz dopiero dał poznać dzieła swoje na większą skalę wykonane, przedłużoną została do 30. stycznia.

„Volapük“ kilka uwag o nowym języku świata napisał S. Korman słuchacz inżynierji w szkole politechnicznej we Lwowie, przeznaczając dochód z tej broszurki na korzyść banku poznańskiego. Cena egz. 10 ct.

* „Świata“, dwutygodnika ilustrowanego, wyszedł zeszyt II. i przedstawia się bardzo pięknie, jak na stosunki galicyjskie nawet okazałe. Część ilustracyjną produkuje dla „Świata“ zakład litograficzny Pruszyńskiego w Krakowie, kliszotypy i cynkografie M. Huśnik w Pradze czeskiej i zakład Paulussena w Wiedniu. W numerze ostatnim znajdujemy rysunek Matejki przedstawiający oryginalną głowę mężczyzny.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 20. stycznia. Oprócz obniżenia taryfy dla przewozu galicyjskiego petroleum na galicyjskich i galicyjsko-wiedeńskich kolejach, zezwoliła generalna dyrekcja kolei państwowych nie tylko na znaczne refakcje dla przesyłek petroleum, wysyłanych z Wiednia do niektórych stacji w Górnej Austrii, oraz dla przesyłek nadchodzących nie wprost z Galicji, lecz także przesyłek ekspedjowanych przez rafinerje wiedeńskie do Górnej Austrii, Salzburga i Budziejowic, jeżeli starająca się o refakcję rafinerja udowodni, że w ciągu roku sprowadziła z Galicji podwójnie tyle surowego petroleum, ile przesyła tego towaru w stanie rafinowanym.

Berlin 20. stycznia. Komisja parlamentarna uchwaliła w pierwszym czytaniu ustawę wojskową prawie bez zmiany, lecz zastrzegła sobie niektóre wnioski podczas drugiego czytania.

Belgrad 20. stycznia. Najbardziej czytany w Serbji dziennik *Videlo* oświadcza, że Rosja nigdy nie potrafi osiągnąć wpływu na Serbję, albowiem mocarstwo to nie chce zrozumieć, że ludy bałkańskie pragną samodzielności bytu. Rosja chciałaby — pisze dalej *Videlo* — zaszczerpić niezgodę między ludem serbskim a królem, ale się to jej nie uda, bo losy Serbji, związane są jak najściślej z dynastją Obrenowiczów.

Belgrad 20. stycznia. Ukazem królewskim zostali częścią spensjonowani, częścią oddaleni niektórzy wybitnie liberalni prefekci obwodowi, a ich miejsca zostały obsadzone przez prefektów należących do stronnictwa radykalnego.

Paryż 19. stycznia. Posel francuski Laur, zwolennik Boulangera, który niedawno objeżdżał Austriję, opublikował we *France* artykuł p. t. „Les Tchèques“, w którym między innymi podaje treść swej rozmowy ze znanym młodoczem Kaunicem, którego nazywa „un comte-democrate“. Kaunic miał Laurowi porobić następujące oświadczenia co do dążeń Czechów: „Czesi dążą tylko do jednego celu — do niezależności. Z tej przyczyny żądamy uznania politycznych praw Czech, względnie wykonania art. 19. ustawy zasadniczej. Postępujemy logicznie, tworząc w sejmie krajowym zbitą partję narodową, zdecydowaną do opozycji i nie kryjącą się ze swoimi sympatjami do Rosji, bo ostatecznie jesteśmy Słowianami. (Taka logika, jak wlaż na gruszkę, siał pietruszkę. Red.) Gambetta wiedział dobrze, że Czech jest wrogiem śmiertelnym Niemców, dla tego nas kochał i posyłał do nas emisariuszów, pełnych sympatji dla naszego narodu. Czy myśli jeszcze Francja o nas?“

Francja nie potrzebuje wiedzieć, co są młodoczesi, a co staroczesi — ostatecznie jest to jedna rodzina. Faktem jest, że nasz sejm rozpada się na obojętną do wszystkiego szlachtę, na reprezentantów wielkich majątków ziemskich, narodowców czeskich i Niemców. Ważną ztoli rzeczą jest, że znaczna większość Czechów z entuzjazmem przyjmuje moralny wpływ Francji, tak samo jak przyjmuje wpływ polityki rosyjskiej. Czesi są jedynym narodem, klinem wbitym między Niemców, który ma tę samą politykę i tych samych aliantów, jak obecnie Francja, gdyż u Węgrów nienawisć ku Rosji przemawia silniej, niż miłość ku Francji. Jest zatem rzeczą konieczną, żeby nas we Francji podtrzymywano. Powiedz pan to w Paryżu, bo kto wie, może bliskim jest ten czas, kiedy rola Czechów pewnego dnia może się stać bardzo interesującą. Nie zapominaj pan, że Czesi dla Francji są jeszcze żywą małą Polską.

Petersburg 19. stycznia. Z powodu zaburzeń studenckich mają nastąpić liczne zmiany w składzie władz uniwersyteckich. Petersburski rektor Władysław ma być mianowany kuratorem okręgu naukowego w Kazaniu. Rektorem uniwersytetu petersburskiego ma zostać znany słowianofil prof. Łamanskij.

Petersburg 19. stycznia. *Swiet* przemawia stanowczo za tem, żeby Rosja zaprowadziła w Bułgarii swoją administrację pod naczelnictwem Dondukowa-Korsakowa. Rzeczą, zdaniem *Swieta* zarówno jak i wypędzenie Koburga, jest bardzo łatwą. Dość będzie tylko wyjaśnić armji bułgarskiej, że Rosja nie przyszła jej swych oficerów na instruktorów, i cała armja bułgarska natychmiast stanie po stronie Rosji. (Anam się zdaje, że choć ucho blisko gęby, ale ukąsić je trudno. Red.)

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 20. stycznia 1888.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszenica	6:40—6:90	6:00—6:80	6:00—6:75	6:50—7:15
Żyto	4:30—5:00	4:10—4:80	4:00—4:65	4:40—5:00
Jęczmień	4—6:25	3:65—6:50	3:70—6—	4:00—6:50
Owies	4:00—4:50	3:80—4:35	3:70—4:15	4—4:60
Groch	4:50—8—	4:25—7:50	4:00—7:50	4:50—8—
Wyka	4—4:60	4—4:50	3:80—4:35	4:10—4:95
Rzepak	9:50 10:75	9:40 10:50	9:25 10:10	9:70 10:85
Lnianka				
Koniczyna czerw.	28—42	27—40	26—40	28—43
Koniczyna biała	38—50	35—45	35—50	35—50
Tymotka	22—26	21—25	20—25	22—26

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zhr. 20 do 45 nominal.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 24-25—24-70.

Rezerwa w zakupnie. Uposobienie spokojne.

Nafta. Wiedeń 20. stycznia: — do —; Brema: loco 8.25 do —; Hamburg: loco 8.10 do —; na styczeń —, na sierp.-grudz. 7.50; Antwerpja na styczeń 20.25 do —; Nowy-York 7.62; Filadelfia 7.62.

Lwów, z Izby handlowej

20. stycznia 1888.

	placa	žadają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zhr. m. k.	196 50	
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	212 —	
Banku h. poteczowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	281 —	
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	216 —	
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 —	98 25
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylow. z 10 pr. prem.	100 —	101 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	94 —	95 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 75	101 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	96 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	99 75	101 25
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	92 —	92 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 70	95 20
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		91 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włoc. 3 proc. w. a. w likwid.	54 —	54 —
Gal. „ 2 i pół proc. „ „	48 —	48 —
Obliżi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	101 —	102 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ 1883 4 i pół proc. w. a.		94 50
Losy.		
Miasta Krakowa	19 —	
„ Stanisławowa	35 50	
Monety.		
Dukat holenderski	5 88	5 98
Dukat cesarski	5 90	6 —
Napoleonder	9 95	10 05
Półimperial	10 34	10 45
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy	1 09	1 11
100 marek niemieckich	61 90	62 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 20. stycznia 1888.		dzisiaj	z dnia poprzed.
(godz. 5. min. 50 po poł.)			
Akcje węgierskie banku kredytowego		272 25	272 50
Bank anglo-austriackiego		99 60	99 25
Unionbanku		189 50	188 25
kolei Karola Ludwika		193 25	193 25
kolei północnej		245 —	245 —
kolei południowej (Lombardy)		83 —	83 —
kolei państwowej		213 25	212 10
kolei lwowsko-czerniowieckiej		208 75	209 25
kolei węgiersko-północno-wschodniej		153 50	153 25
Akcje Towarzystwa wiedeńskiego		128 25	128 10
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu		101 —	101 50
Losy komunalne wiedeńskie		122 50	123 —
Losy regulacji Cisy		206 —	206 —
Akcje Banku dla krajów koronnych		96 90	96 50
Renta węgierska złota 4 proc.		84 75	85 —
Akcje Bankvereinu		110 25	110 50
Rosyjski rubel papierowy		119 24	119 —
Losy premjowane węgierskie		269 50	268 30
Akcje kredytowe		192 75	192 03
Akcje kolei Karola Ludwika			
Akcje kolei południowej			
Napoleondory		10 03	10 02 —
Berlin, dnia 19. stycznia 1888.			
(godz. 5. min. 35 pop.)			
Rosyjski rubel papierowy		176 85	176 50
Akcje austrackie kredytowe		139 37	138 90
Akcje kolei Karola Ludwika		77 50	78 —
Austrackie banknoty		160 45	160 65
Akcje kolei południowej (Lombardy)		34 —	33 70
Rosyjska pożyczka wschodnia		53 —	51 15

Nadesłane.

Wielmożnemu Panu
Dr. Piotrowi Kucharskiemu
który wiedzą swoją i niezwykłą starannością i miannością zdołał podźwignąć matkę naszą z chor. niemoicy, składamy najserdeczniejsze podziękowania.
Rodzina Bostel.

Mleczarnia centralna przy ulicy Kopełki 13. (w ogrodzie), filje Chorażczyzna 1. 12, P. 1. 15, Jagiellońska 1. 18, dostawia mleko i smalec w abonamencie do domu po umiarkowanych cenach.

Dr. TADEUSZ KROBICKI

mieszka w Ryńku 1. 4.
leczy specjalnie w chorobach wewnętrznych

D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego 1. 12. I. p. (też listownie)

Przyjechali do Lwowa

dnia 20. stycznia 1888.

Hotel Francuski. B. Younga z Prusim, Tyrowicz z Brzeżan, A. Noel z Komarna, S. Wiednia, A. Mayer z Wiednia, A. Riess z Wiednia, W. Krapp z Wiednia, T. Komoly z Wiednia, ger z Wiednia, C. Herling z Wiednia.

Hotel Warszawski. A. Ott z Wiednia, K. ski z Podadek, W. Reszetyłowicz z Grochowic, ze Stanisławowa, P. Dowmont z Krakowa, z Petersburga, S. Ringler z Rzeszowa, A. Krasnow z Latacza, S. Sękowski z Woysława, L. Tych z Nadyb, A. Beer z Starogo Siola, F. Jabłoński z szanawa, F. Szymberski z Obroszyna.

Hotel Angielski. P. Treter z Laszek, S. Dydyński z Godowa, L. Kawecki z Brodów, twiński z Stanisławowa, W. Zelechowski z Hreb.

Hotel Krakowski. J. Wesolowski z Niemce, D. Opatowicz z Tarnowa, F. Patlewicz z Krosna, Matula z Krakowa, J. Sare z Krakowa, T. Słomka z Przemysła, Z. Dawid z Przemysła.

WYSTAWY I MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH św. Ducha, w dnie powszednie 20 cent., w dniach świąt 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy tralnej, 1. 18.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek i w inne dnie 30 cent., w niedzielę i święta wstęp 15 cent.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINI, od godziny 10tej do 1szej przed południem, do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp 15 cent.

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
Do Lwowa przychodzą:			
Z Krakowa	5:50	9:27	11:30
Z Podwołoczysk	10:24	3:05	3:30
Z Podwołoczysk na Podzameczu	10:10	2:28	3:10
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35	
Z Chyrowa, Stryja		8:59	
Z Ławocznego, Chyrowa			
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35	
Z Belzca			
Ze Lwowa odchodzą do:			
Krakowa	10:44	4:10	4:50
Podwołoczysk	6:10	10:25	12:30
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55	12:30
Czerniowiec	6:20	11:06	12:30
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47	
Stryja, Chyrowa.		8:04	
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławocznego		6:30	9:16
Belzca		6:35	5:20
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	9:20
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:20

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami liczą się od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.
* W poniedziałek, wtorek i piątek.

Zaproszenie do prenumeraty na najtańsze wydawnictwo „PRZYJACIEL DOMOWY”

dwutygodnik społeczny, literacki i polityczny

wychodzący pod redakcją

Alfreda Stehlika.

Zamieszcza artykuły wstępne, traktujące o najżywniejszych kwestjach kraju i zagranicą, rozprawy literackie, zajmujące powieści, nowelle, poezje znanych autorów, wzmianki o literaturze i sztuce, tudzież bardzo ciekawą rnbrykę rozmaitości — zaś:

„GAZETA WIEJSKA”

która została zamieniona na dwutygodnik gospodarzo-rolniczy, zawiera: artykuły rolnicze, dotyczące domowego przemysłu, rozmaite rady gospodarcze, wskazówki praktyczne i wszystko to, co może tylko obchodzić i interesować naszych gospodarzy rolników.

Prenumerata na obydwa czasopisma wynosi:

Calorocznie 4 zlr. 20 cent.

Półrocznie 2 zlr. 10 cent.

Stryj.

Dzięki Składamy WW. Panom i Paniom, za tak znaczny datek, że raczyli przyjść w pomoc naszemu komitetowi mającemu na celu wybudować w parafialnym kościele dotkniętym katastrofą pożaru dnia 17. kwietnia 1886 boczny ołtarz Matki Boskiej Różańcowej, bo do dziś nie mamy jeszcze prawdziwego ołtarza, tylko prowizoryczny, na którym się odprawia codzienne nabożeństwo. Wprawdzie wielki ołtarz jest już w robocie drugi rok, lecz kiedy będzie gotów, Pan Bóg raczy wiedzieć.

Wielmożni Państwo z większymi darami:

W. ks. proboszcz z Dołhego obok Stryja Eugeniusz Andrechowiec z dobrowolnych datków 25 zlr. WP. Marja Wasylkiewicz ze Sambora z dobrowolnych datków 16 zlr. 30 centów. WP. Eugenia Fogt zamieszkała w Wiedniu 10 zlr. WP. Janiszewscy ze Stryja 6 zlr. WP. J. E. Lisowska ze Stryja 5 zlr. WP. Łaska ze Stryja 3 zlr. — Ogółem jest zebranych z dobrowolnych datków 210 zlr.

Upraszamy Wielmożnych Czytelników, by raczyli przyjść w pomoc naszemu celowi swoją wspaniałomyślnością.

Należący członkowie do komitetu.

Komitet: Wacław Strzemecki, siodlarz i lakiernik. Bazyli Tuzinkiewicz, blacharz. Bronisław Kornicki, skład węglin. Franciszek Supnicki, pronozownik. Antoni Osiński, stolarz.

! Nowości!

poleca wyłączny Magazyn
Robót ręcznych i haftów
oraz **koronek**
krajowych i zagranicznych
w Rynku liczbą 15. I piętro
vis-à-vis sali ratuszowej
Roboty ręczne wykończą się:
roboty kanwowe i wszelkie
przybory po najumiarkowań-
szych cenach.

W Buczaczu

jest na sprzedaż **dom mury-**
wany, jednopiętrowy, pod Nr.
34^{1/2}, za monastylem bazylian-
skim, nad rzeką Strypą polo-
żony, z 13 pokojami, 3 kuch-
niami, piwnicami, trzema sta-
jenkami, ogrodem owocowym,
1100 kwadratowych sążni obej-
mującym itd.

Bliższych informacji udziela
i oferty przyjmuje kancelarja
Instytutu „Narodny Dom”
we Lwowie ul. Ormiańska l. 1,
II piętro

Do oferowanej kupującym
sumy uprasza się dodać do o-
ferty **10 proc.**

Termin do 13. marca 1888.

Uwielbiam P. T. Publiczność, że
obecnie mieszkam przy ulicy Or-
miańskiej l. 32. I piętro i przy-
muję u siebie w domu na złogi i
wszelkie operacje, również wykonuje
obowiązki akuszerki w miej-
scu i na prowincji. Za najtroskli-
wą opiekę i sekret gwarantuję — Na
żądanie może być osobny pokój z od-
powiednim wiktorem za małe wynag-
rodzenie. Świadectwami chlubnymi
wykazać się mogę.

Marja Schmidt.

Białość, świeżość i delikatność
twarzy otrzymuje się po kilkakro-
tnem użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjal-
nym wynalazkiem

Jana Ilnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowe-
go, właściciela fabryki przym i my-
deł toaletowych 1604a
we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3,
w Krakowie, Sukiennice l. 20.,
w Czerniowcach, Rynek l. 2.

Artasów

o 2^{3/4} mili ode Lwowa szosa, 3/4 mili
od stacji Kulików położony; 500 mor-
gów pszennej gleby, do 80 morgów
pierwszych łąk, 10 morgów sadów,
40 morgów lasu średniego, przy wsi
okopanego, z sadzawką zarybioną, pro-
pinacją o dwóch karczmach z czyn-
szem 600 zlr. z budynkami w dobrym
stanie, kompletnymi zasiewami (razem
403 karee), 22 morgów rocznej koni-
czyny, kartoflami, burakami, z cięż-
cym długim Towarzystwa kredyto-
wego 34.000 zlr. na 4% jest z wol-
nej ręki od 8. czerwca 1888 roku do
wydzierżawienia lub sprzedania.

Posrednictwo wykluczone. Trakto-
wać z właścicielem D. K. Lwów, ul.
Pańska l. 13.

Tüchtige Verkäufer

von Locomobilen & Dampf-
dreschmaschinen, welche
nachweisbare Erfolge und gute
Referenzen aufzuweisen haben,
werden für alle grösseren Städte
der Monarchie aufgenommen.
Offerte sub „K. F. 1106“ an Haas-
enstein & Vogler, Wien.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA
LITHINY
Sól produktu chemicznego zwa-
nego LITHINA w ziarnkach mu-
sujących w wodzie, przygotowana
przez P. Ch. Le Perdriela w Paryżu,
zażyta w małej dozie usuwa natych-
miast złogi zwirowe w moczu czyli
urynian, który właśnie jest prostą
pryczyną wyżej wymienionych śla-
bości. Leczenie Solą Lithiny przy-
mowanej w dozach wskazanych w
prospektach, zastępuje w tych
ślabościach z pomyslniejszym i
zupelnym skutkiem użycie wód
mineralnych.
We Lwowie, w aptekach
PP. MIKOLASCHA i WEWIORS-
KIEGO; w Krakowie, PP:
WISZNIEWSKIEGO, REDYKA,
TRACZYŃSKIEGO i SIEDLEC-
KIEGO.

Paczki warszawskie
po 4 cent. z konfiturami
przez cały dzień świeże
poleca
Walerja Michéł
ulica Wałowa l. 13.

Wazne dla właścicieli.



Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej
wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które
w wielu krajach są zaprowadzone z największą kor-
zyścią, zaprowadziłem we Lwowie i na prowincji
a mianowicie: studnie wiercone, cembrowane
żelazne, hermetycznie zamknięte, że mada i woda
zaskórna nie wchodzi, studnie w gorzelniach do-
starczające wody według potrzeby do maszyn pa-
rowych. Na żądanie mogą służyć rury szwajso-
wane jednostajne z małą różnicą od nitowanych. Od-
nosne w tym względzie zapytania skierować pro-
szę co dotyczy dobroci w gorzelniach do PP. Dzie-
duszyckiego, Polanowskiego, Kilanowskiego i Mün-
thera. Dalej ustawiam pompy w studniach cem-
browanych i w piwnicach po najtańszych cenach.
Wszelkie roboty studniowe dla Lwowa i prowincji
wykonuję ku zadowoleniu. **Zima nie stanowi żad-
nej przeszkody. Wykonuje też roboty dla kolei**
państwowej i gminy miasta Lwowa. Z poważaniem 469

S. Tremski, Lwów ulica Słoneczna l. 21.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1^{1/2} centa od wyrazu.

Mleczarnia jest do odstąpi-
cia. Wiadomość w admi-
nistracji Kurjera.

Zołnierz z r. 1848 i 63 poszukuje
zajęcia we Lwowie lub na pro-
wincji, za jak najskromniejsze wynag-
rodzenie. Władca językiem francuskim.
Pełniłby sumiennie obowiązki dozorca
przy gospodarstwie lub innem przed-
siębiorstwie. Blizsza wiadomość w ad-
ministracji Kurjera Lwowskiego.

Fotominiatury pastelowe
Stefana Grzywińskiego, pl.
Benedyktyński l. 2. 105

Kaucjonowany, rutynowany eksped-
dytor pocztowy; poszukuje umie-
sczenia. Rauch poste restante Mo-
nasterzyska. 81

A system farmacji poszukuje miej-
sca w aptece od 1. lutego b. r.
Wiadomość listownie do Adm. Kur-
jera pod lit. T. J. 86

Za 130 zlr. fortepian Streichera
długi do sprzedania. Rynek 12.
piętro. 99

Studentów umieścić można jak naj-
korzystniej od 1. lutego w domu
prywatnym, chlubnie poleconym przez
osoby kompetentne. Wiadomość ulica
Długosza (Kurnicka) l. 7. II piętro. 110

Guknie balowe w 48 godzinach wy-
kończa po cenie najumiarkowań-
szej pracownia sukien **Sabiny Da-**
browskiej ulica Czarnieckiego 6. róg
placu Cłowego. 111

Ogrodnik żonaty bez familji 34 lat
licz, posiadający chlubne reko-
mendacje z pięknych zakładów z lat
18 poszukuje zaraz posady. Adres:
W. S. 108 poste restante Tarnopol.
112

Znajdzie umieszczenie seminarzyst-
ka do uczenia dzieci, która jest
obznajomiona z krojem sukien. Adre-
sować proszę pod lit. Z. Z. z zała-
żeniem świadectw, poczta Chrewt.
109

Dwie bony rodowite francuski, któ-
re mogą udzielać gramatykalnie
nauki języka francuskiego, z dobrmi
świadectwami, są zaraz do wzięcia
w Biorze wywiadowczym Julji Wito-
szynskiej, Rynek 28. 114

Ogrodnik, kawaler, mogący się wy-
kazać bardzo chlubnymi i długimi
świadectwami, poszukuje posady
zaraz a to do ogrodu, w którym jest
szklarnia lub cieplarnia. Adres: **Ogro-**
dnik ulica Strzelecka liczbą 3. w po-
dwórzu. 118

Renomowane towarzystwo aseku-
racyjne poszukuje dla działu ży-
ciowego zdolnych agentów pod korzy-
stnymi warunkami. Oferty przyjmuje
Administracja Kurjera pod literą F.
117

Prak, angles czarny z przynależną
odzieżą oraz chapeau elaque,
wszystko prawie nowe, tanio do na-
bycia. Ulica Skarbowska l. 9. II. v.
115

Skład mebli przy ulicy Teatralnej
l. 7. naprzeciw katedry sprzedaje
lub wypożycza rozmaite meble, po
najniższych cenach. Kiezales. 116

Mieszkania i sklepy

po l cencie od wyrazu.
Sześć pokoi z balkonem, kuchnią i
przynależnościami — w razie po-
trzeby ze stajnią i wozownią, na I.
piętrze ulica Czarnieckiego l. od I.
kwietnia do najęcia. 88

Pokój frontowy kawalerski jest od
1go lutego do wynajęcia przy ul-
icy **Chorażczyzny l. 25. 92**

3 pokoje, przedpokój, nyża, Garn-
carska 10 zaraz do najęcia. 103

Handel sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczbą 33.

rok założenia 1841

poleca Materje roku zeszłego po
nadzwyczaj umiarkowanych i niższych
cenach, również i resztki.

Polskie wydanie

Emila M. Eng'la

c. k. uprzyw. patent.

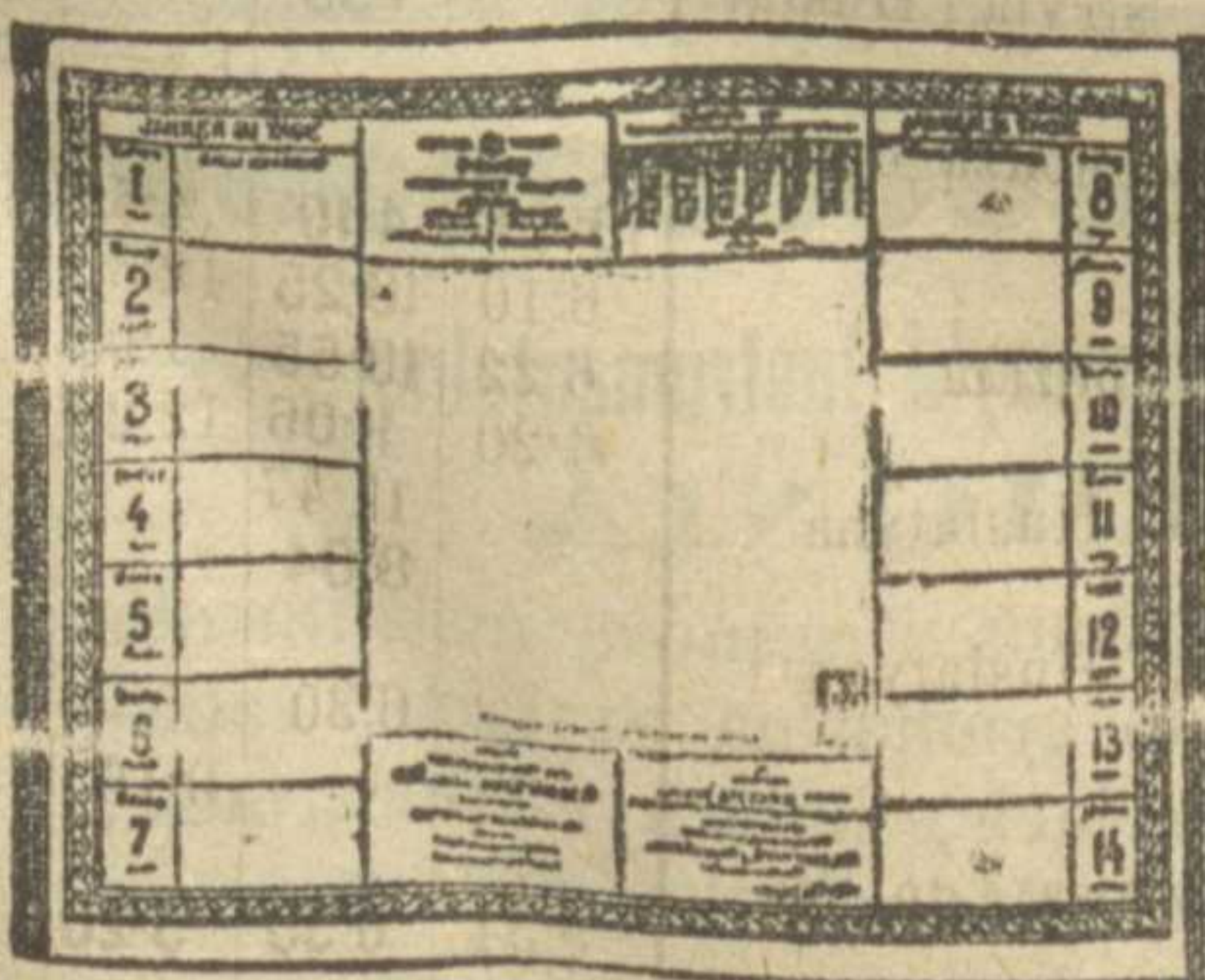
KALENDARZA PODKŁADKOWEGO

(przez ek. przywilej (patent) od wszelk. naśladownictwa strzeżony).

Najpraktyczniejsza podkładka bibułowa połączona

z kalendarzem notatkowym.

niezbędna dla każdego biurka.



Ten kalendarz składa się
z 26 kart silnej, wybornej
bibuły, na których po 14 dni,
kalendarza z welnem miej-
scem na notki się znaj-
duje. Każda karta jest w le-
wej stronie dziurkowana (per-
forowana) aby ją po upły-
wie każdego 14 dni odła-
czyć można: — również kar-
ty są w ten sposób z sobą
połączone, że na każdy dzień
roku, też poprzednio można
awagi notować.

Cena 1 sztuki 1 zlr. 50 ct. rozsyłka za pobraniem.
Drukiem i nakładem **EMILA M. ENGLA**, Wiedeń
I. Deutsehmeisterplatz 2 (Schottenring).

Powiadam Szanowną P. T. Publiczność
ze z dniem 15. stycznia b. r.
Restaurację i Piwiarnię szwechacką

znajdującą się w Hotelu francuskim
prowadzić będę osobiście a sładząc z dotychczasowej klienteli i przy staraniach, jakie obecnie zrobiłem w celu postawienia kuchni mej na stopie pierwszorzędnych wymagań, następnie, że od dnia tego wprowadziłem zarazem wyszynk: sławnego piwa szwechackiego w trzech gatunkach t. j.: Export Märzen-Bier, szklanka po 8 cent., Märzen Lager po 7 cent. i Bock po 10 cent.; Win krajowych zagranicznych; dalej, że dla wygody P. T. Publiczności przyjmuję abonament w restauracji, domu i poza domem, spodziewam się, iż zyskam jak największe poparcie

z poważaniem
Wilhelm Weber
właściciel hotelu francuskiego we Lwowie,
plac Marjański.

(Z Bióra ogłoszeń).

„Równość”

Pierwsza Galic. Związkowa Pracownia Robot. Szewskich
we Lwowie.

(Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką).

Mamy zaszczyt zawiadomić uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność, że posiadając pracownię przy ulicy Dominikańskiej pod l. 1. (obok apteki W. P. Sklepińskiego), wykonujemy wszelkie zamówienia tak w mieście, jakoteż i na prowincję z wszelkimi wymaganiami co do elegancji, trwałości i taniości obuwia z materiałów krajowych i zagranicznych w wyborowym gatunku. Na domiar chcemy dać dowód Szanownej P. T. Publiczności, że przy wspólnych siłach najzdolniejszych robotników Galicyjskich, wszelkiemu w nas położonemu zaufaniu starać się będziemy zadość uczynić.

Proszę więc uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność o poparcie naszego młodego Stowarzyszenia, poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć niniejszem podziękowanie za dotychczasowe łaskawe względy, polecając się nadal łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

Z głębokim uszanowaniem *Dyrekcja.*

Cennik obuwia:

Obuwie damskie:		od zł.	do zł.
Buciki z cielęcej lub kozłowej skóry, z gumą na płótnie kamazkowym krojem kołkowane		4-50	4-80
Buciki z cielęcej lub kozłowej skóry, z gumą obkładane hamburską skórą kołkowane		4-70	5-—
Buciki z hamburskiej skóry z gumą na płótnie gładkie kołkowane		4-80	5-30
Buciki z kitowej lub gemzowej skóry z gumą na płótnie, kamazkowym krojem kołkowane		5-—	5-50
Buciki z kitowej lub gemzowej skóry obkładane lakierem z guzickami kołkowane		5-50	6-—
Buciki z marokinowej skóry z gumą lub zapinane, szyte		7-—	8-50
Buciki prunelowe z gumą, szyte		4-—	4-60
Buciki prunelowe zapinane, szyte		4-50	5-20
Trzewiki (półbuciki) prunelowe		3-50	4-—
Trzewiki (półbuciki) gemzowe lub kozłowe		3-60	4-20
Trzewiki (półbuciki) kitowe		3-70	4-30
Buciki dzieciinne z cielęcej lub kozłowej skóry, z gumą lub zapinane kołkowane		2-50	4-—
Szyte obuwie na każdej parze 50 centów wyżej, na flaneli o 20 centów.			
Obuwie męskie:			
Buty z cholewami z kozłowej skóry na p. dwójnej podszewie kołkowane		11-—	12-50
Buty z cholewami z rosyjskiej lub cielęcej skóry, na podwójnej podszewie		13-50	15-—
Buciki z gumą z hamburskiej, kitowej lub cielęcej skóry, gładkie, kołkowane na podwójnej podszewie		5-50	6-50
Buciki z gumą z rosyjskiej lub angielskiej skóry glansowne kołkowane na podwójnej podszewie		6-50	7-—
Buciki z gumą z gemzowej lub kozłowej skóry, gładkie, kołkowane na podwójnej podszewie		5-—	6-—
Buciki z gumą lub sznurowane, obłożone angielską, hamburską lub kitową skórą z kapkami i guzikami kołkow.		6-50	7-50
Buciki z gumą gładkie		5-50	6-50
Buciki obłożone lakierem z kitowej, gemzowej lub prunelowej		6-50	7-—
Półbuciki z materiału różnorodnego		4-50	5-30
Szyte o 50 centów wyżej.			

KALENDARZ ILUSTROWANY

„Kurjera Lwowskiego”

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w Galicji
na rok 1888

jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego”, jak również we wszystkich księgarniach po cenie 50 centów w. a. za egzemplarz, tuzin 4 złr. (Za przesyłkę na prowincję 10 ct. od sztuki).

Dla prenumeratorów „Ruchu” i „Kurjera Lwowskiego” 40 centów z przesyłką pocztową 50 centów.

Główny skład w księgarni H. Altenberga.

Creme de beauté

(Woda Tepy)

pułdr płynny, nadaje bowiem twarzy naturalną, śliczną i przyjemną dla oka białość, nie odpada i przy spoceniu nie ściera się.

Cena 1 złr.

Nabyć można w Laborator. chemicznym

ADOLFA POKORNEGO

(przedsław. W. TEPY)

Lwów, Wałowa 15.

Dr. Berger

specjalnie dla chorób płciowych

Poradnik jego zł. 1-20

Ulica Karola Ludwika 1. 7.

Ordynacja dyskretna także, listownie, oraz i leki.



Oddział chirurgiczny.

Wata Bruns.

APARATA INHALACYJNE.

Koneweczki Hegara kompletne.

GRUSZKI gumowe.

FLASZECZKI do karmienia.

Poduszki i prześcieradła gumowe.

WORECZKI NA LÓD.

Bandaż i pończochy elastyczne.

Rozpylacze Richardsona

i do proszku.

Tusze do nosa.

Balony Politzera i Grubera.

Wstrzykawkki szklane, cynowe,

z twardego i miękkiego kauczuku.

Wzierniki, pesarja, -ondy,

stoczki i katetry.

Naczynia i flaszki podróżne

oraz wszelkie przyrządy chirurgiczne.

poleca

Skład fabryczny wyrobów

gumowych

R. Krimmera

Lwów, Hotel Żorza.

Osoby potrzebujące pewnej pomocy lekarskiej w ścisłej tajemnicy, znajdą taką pod gwarancją absolutnej dyskrecji i niezawodnego skutku, jedynie u doświadczonego lekarza, specjalisty do organów płciowych, mieszkającego przy placu Halickim l. 13, pierwsze piętro. Separowane ordynacje od 1 do 2 i wieczorem od 7 do 8. Także listownie oraz i leki. Adres: *Fr. Galkiewicz* 13. plac Halicki.

Dra Schweigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu,

VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

Klejnoty Miasta Krakowa

Album wspaniałe wielkości 40/50 ctm. w ozdobnych okładkach zawierające

24 widoków w chromolitografjach, przedstawiających najwspanialsze i najpiękniejsze

Zabytki i pamiątki Krakowa

podług oryginalnych akwarel

Jul. Kossaka i St. Tondosa,

z tekstem historycznym o 24 arkuszach Dra Prof. Władysława Łuszczkiewicza, oraz przedmową Dra Prof. Marjana Sokółowskiego wyszedł nakładem firmy

Kutrzeba & Murezyński w Krakowie.

Znakomite to dzieło, wypracowane przez pierwszorzędną siły artystyczne naszego kraju i wykonane w największym europejskim zakładzie artystycznym, polecamy gorąco szan. P. T. Publiczności.

PRZESTROGA! Przekonawszy się, że służy do mej restauracji, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób zyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na dzień piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po 16 ct. litr. piwa z mej restauracji (leżak marcowy), za które browarowi 14 ct. litr. — 24 ct. litr. najlepszego piwa skiego, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.

Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem o telną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich składników mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie po 16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła ta re płacąc pewnym browarom po 9 ct. litr. zbywają takowe po 12 ct. zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli sprzedają najlepszego wystałego piwa lwowskiego. — Donosząc szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą

Naftula Toepfer,

właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunałsk.

400 cetnar. Jabłek tyrolskich

sprowadziła Włosko-Tyrolska Owocarnia

i wysłała kosz 5 kilowy rozmarynek 1-90 złr., kosz 5 kilowy

Edelroth złr. 1-50 wraz z opakowaniem.

O łaskawie zlecenia uprasza **Fryderyk Schleicher.**

Zamówienia na Toalety balowe

wieczorowe — na bieżący karnawał jak również wszelkie roboty w zakres wchodzący przyjmuje znany z dobrego gustu i eleganckiego wykonania

Magazyn sukien damskich

JÓZEFINY DĄBROWSKIEJ

Plac Marjański l. 8. II. piętro.

Trykoty

bieliznę systemu Dra Jaegera, plaidy, deszczownice, chroń, płaszcze gumowe, krawatki i inne artykuły sezonowe w wielkim wyborze, jakoteż cały bny skład obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci. poleca po cenach najumiarkowańszych znany magazyn galanteryjny

M. WEIN

we Lwowie, plac Trybunałski l. 1.

Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej

HARMONIA

poleca swą ukompletowaną i w nowe instrumenta zaopatrzoną kapelę do grania na rautach, zabawach domowych, weselach, balach i koncertach. a to we 4, 6, 12, 24 i 30 kapelistów.

Zamówienia przyjmuje kancelarja Towarzystwa we Lwowie przy ulicy Strzeleckiej l. 7.